BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleja 22, tel. 21-45 i 18-88. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydawca: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik"

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4,65, kwartalna 13,95. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 22, tel. 21-45. Ogłoszenia drobne zł 1,00 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 2.— za 1 mm., specjalne zł. 15.— za wiersz. Konto PKO 4-?

71 (1666) B SOBOTA, 22 MARCA 1952 ROKU CENA 15 gr

Nauka wiąże się z praktyką i z walką narodu o Plan 6-letni

ZOBOWIĄZANIA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

List do Prezydenta Bieruta

20 bm. studenci Politechniki Warszawskiej, naukowcy i pracownicy administracyjni na uroczystej akademii z okazji 10 rocznicy powstania PPR — podjęli zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

Gorącymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami przyjęli zebrani następujący list do Prezydenta Bolesława Bieruta:

Drogi Obywatelu Prezydencie!

My, pracownicy naukowi, studenci i cały personel Politechniki Warszawskiej, przesyłamy Ci serdeczne pozdrowienia oraz życzenia długich lat życia i pracy dla dobra klasy robotniczej, dla dobra całego narodu polskiego.

Pamiętamy wszyscy, że dzięki Twojej osobistej decyzji Politechnika Warszawska niezwłocznie po wyzwoleniu rozpoczęła swoją działalność, po raz pierwszy przyjmując w swoje mury synów robotników i chłopów, dla których przed wojną niedostępne były wyższe studia. Dziś nasza Politechnika, największa uczelnia techniczna w Polsce, kształci i wychowuje wiernych synów ludu pracującego. W naszej codziennej pracy na uczelni odczuwamy stale Twoją opiekę i troskę — Twoje słowa stają się dla nas drogowskazem i programem.

Nie zawiedziemy Twojego zaufania i miłości do młodzieży, Twojej wiary w twórcze możliwości nauki polskiej.

W przededniu 60 rocznicy Twoich urodzin, tak drogiej dla nas chwili, zobowiązujemy się jeszcze bardziej wzmóc nasze wysiłki dla wykonania zadań, które postawiłeś przed nami. Realizując Twoje wskazania powiązania nauki z praktyką i z walką całego narodu o plan 6-letni, podejmujemy zobowiązania wykonania lub przyspieszenia szeregu prac naukowych, m. in. następujących:

Prof. dr inż. Weychert wraz z pracownikami naukowymi Zakładu Technologii Chemicznej i Nieorganicznej przyspieszy wykonanie półtechnicznych prób nad wykorzystaniem krajowych surowców mineralnych do produkcji nawozów potasowych.

Prof. dr inż. E. Czetwertyński wraz z pracownikami Zakładu Hydrauliki i Hydrologii opracuje dla potrzeb elektrowni w Dychowie zagadnienie wahań wpływów wody.

Prof. dr inż. I. Malecki wraz z pracownikami Zakładu Elektrotechniki przyspieszy opracowanie metody nieniszczącego badania części maszyn dla potrzeb kolejnictwa i metalurgii.

Prof. dr inż. T. Kluz wraz z pracownikami naukowymi Zakładu Prefabrykacji opracuje zagadnienie sztucznego dojrzewania betonu w wytwórniach elementów prefabrykowanych.

Oprócz tego 71 pracowników naukowych przygotuje dodatkowo 28 referatów i artykułów naukowych i popularno-naukowych. **Prof. dr Grabecki** opracuje na podstawie radzieckiej literatury technicznej krytykę dotychczasowych teorii obliczeń nawierzchni kolejowej, zapoznając w ten sposób świat techniczny zarówno z postępami techniki w kraju, jak i z osiągnięciami przodującej nauki radzieckiej.

Realizując, Obywatelu Prezydencie, Twoje wskazania powiązania nauki z pracą milionów robotników i chłopów, z twórczą inwencją przodowników pracy i racjonalizatorów, wynalazców i nowatorów — 870 studentów podejmuje zobowiązania współpracy z klubami racjonalizatorskimi w zakresie rozpowszechniania nowych metod pracy, pomocy w rozwiązywaniu przez racjonalizatorów zagadnień technicznych.

Studenci II roku Wydz. Mechaniczno-Technologicznego, łącznie z pracownikami naukowymi oraz 260 studentów ze Studium Przygotowawczego zobowiązują się poprzez wyjazdy do POM i SOM pomóc w naprawie i przygotowaniu do wiosennej akcji siewnej maszyn rolniczych oraz dopomagać w pracy w polu, dając łącznie ponad 2 tys. roboczogodzin.

Katedra Budownictwa Wiejskiego, pod kierunkiem **prof. Piaścika** na Wydziale Architektury pomoże w opracowaniu dokumentacji szkoły podstawowej w gromadzie Górki, pow. Mińsk Mazowiecki.

7 spośród katedr współpracujących z ruchem racjonalizatorskim zobowiązuje się do zorganizowania cyklu odczytów i wykładów w zakładach produkcyjnych.

Kierując się Obywatelu Prezydencie Twymi wskazaniami o odbudowie Warszawy, pragnąc, aby stała się ona dumą i chlubą każdego Polaka, pracownicy 19 katedr Politechniki Warszawskiej podejmują inicjatywę wszechstronnej pomocy naukowej dla prac projektodawczych i wykonawczych przy budowie metra warszawskiego.

Realizując, Obywatelu Prezydencie, Twoje wskazania, dotyczące jakościowego i ilościowego podnoszenia wyników nauczania — 120 pracowników naukowych zobowiązuje się do udzielenia w bieżącym semestrze dodatkowych konsultacji, 63 pracowników naukowych indywidualnie lub zespołowo opracuje 23 książki i skrypty.

151 pracowników naukowych podjęło 45 zobowiązań, obejmujących podniesienie sprawności laboratoriów i warsztatów przez wykonanie lub remont cennych urządzeń lub aparatów.

60 grup studenckich, obejmujących 1.820 studentów, zobowiązało się rozwinąć pracę przedmiotowych kół, 20 grup, obejmujących 600 studentów, zobowiązało się do wykonania pomocy naukowych, które podniosą na wyższy poziom pracę dydaktyczną na Studium Wojskowym.

Jesteśmy przekonani, że nasze zobowiązania, podjęte w celu uczczenia Twoich, Obywatelu Prezydencie, urodzin, przyczynią się do lepszego przygotowania wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów dla naszej gospodarki, dla rozwoju nauki w służbie narodu.

Przesyłamy Ci gorące, serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy dla wielkiego dzieła budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju światowego.

(DALSZE ZOBOWIĄZANIA PATRZ STR. 2).

Pracujemy dla pokoju

Rozpoczęty wczoraj Światowy Tydzień Młodzieży młodzież polska uczci wzmożoną pracą dla pokoju. Na zdjęciu instruktor Józef Pelc objaśnia w szkole mechanicznej dwóm uczniom Tokarczykowi i Mikulskiemu działanie aparatu do pomiarów mikronowych. Foto-CAF.

Żądanie chleba — zamachem na bezpieczeństwo USA

Po zabójstwie robotnika francuskiego

przez amerykańskiego okupanta

PARYŻ (PAP). „Humanité" donosi z Melun, że przez cały czwartek tłumy robotników i mieszkańców gromadziły się na ulicy, na której 18 b.m. zamordowany **został przez okupanta amerykańskiego, robotnik Alfred Gadois, w czasie demonstracji metalowców, żądających lepszych warunków pracy.** W wielu zakładach przeprowadzono krótkotrwałe strajki.

Zw. zaw. okręgu paryskiego wydał apel do ludności wzywający do udziału w pogrzebie Gadois, który zginął za sprawę pokoju i niepodległości narodowej.

Deputowany komunistyczny Casanova złożył interpelację w Zgromadzeniu Narodowym zapytując rząd, jakie zamierza wydać zarządzenia, aby żołnierze amerykańscy, odpowiedzialni za zamordowanie robotnika Gadois, stanęli przed sądem francuskim i zostali ukarani według ustawodawstwa francuskiego oraz aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli francuskich przed wybrykami wojskowych zagranicznych.

„Humanité" pisze: „Żołnierz okupacyjnej armii amerykańskiej zabił w Melun robotnika francuskiego. Nie chodzi bynajmniej o przypadek, lecz o morderstwo. Zbrodniarz wjechał samochodem w pochód strajkujących, miażdżąc jednego robotnika. Robotnik zamordowany w Melun manifestował ze swymi strajkującymi towarzyszami, domagając się chleba. Jednakże dla zabójcy amerykańskiego żądanie chleba w Melun jest „zamachem na bezpieczeństwo St. Zjednoczonych". Każdy okupant amerykański myśli tak jak zabójca. Energiczna akcja mas powinna uniemożliwić okupantowi przebywanie w naszym kraju".

PARYŻ (PAP). Francuska Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła komunikat, w którym wyraża protest przeciwko zamordowaniu przez okupantów amerykańskich działacza robotniczego — Gadois.

— To oburzające morderstwo — stwierdza komunikat — ujawnia w całej pełni niebezpieczeństwo jakie stanowi dla wolności i niezależności Francji oraz dla pokoju obecność w naszym kraju obcych sił zbrojnych. Francuska klasa robotnicza i wszyscy patrioci francuscy domagają się, żeby wojska amerykańskie i policja amerykańska, które chcą ustanowić we Francji reżim kolonialny, zostały natychmiast odesłane z powrotem do St. Zjednoczonych.

Sesja St. R. N.

Na sesji St. R.N. w Warszawie, która odbyła się 20 b.m. wobec powołania zastępców Przewodniczącego Prezydium St. R.N. ob. Michała Krajewskiego i ob. Edwarda Szyszeckiego na inne stanowiska państwowe, St. R.N. dokonała wyboru ob. Stefana Herasimowskiego, dotychczasowego członka Prezydium na zastępcę Przewodniczącego Prezydium.

Jako członka Prezydium wybrano ob. Cecylię Paradzką, długoletnią pracownicę Prezydium.

Zatruta żywność — ptaki zarażone dżumą

Agresorzy wzmagają wojnę bakteriologiczną

przeciwko Korei i Chinom Ludowym

PEKIN (PAP) Agresorzy amerykańscy wzmagają wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Samoloty amerykańskie naruszają systematycznie granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej i zrzucają znaczne ilości bomb z owadami — nosicielami zarazków chorób epidemicznych na teren Chin północno-wschodnich.

W ostatnich nalotach uczestniczyło każdorazowo po kilkadziesiąt samolotów. Zrzucały one nie tylko bomby z owadami — nosicielami zarazków chorób epidemicznych, lecz również rozmaite zakażone przedmioty.

Np. w okolicach Santungu znaleziono 10 bm. wielką ilość zakażonych bakteriami liści. 11 bm. na zachód od Antungu samoloty amerykańskie zrzucały zakażone bakteriami pierze, a w Lantou znaleziono trzy woreczki z substancjami trującymi.

Jednocześnie agresorzy amerykańscy wzmagają intensywność nalotów na obszary Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zrzucając bomby z zakażonymi owadami. Bomby takie lotnicy amerykańscy zrzucili ostatnio w znacznej ilości w okolicach Phenianu, Wonsanu, Czorwonu, Munczonu, Sukczonu i Sunnanu.

Koło Wonsanu znaleziono zrzucone z powietrza amerykańskie paczki żywnościowe zawierające zatrute suchary i konserwy mięsne w puszkach. W rejonie Czorwonu amerykańskie samoloty wojskowe wypuściły wielkie ilości ptaków podobnych do wron. Po zbadaniu jednego z tych ptaków przez lekarzy koreańskich okazało się, że jest on zakażony zarazkami dżumy.

Na froncie koreańskim Amerykanie użyli 9 bm. również pocisków artyleryjskich, z których po wybuchu wydostawały się zarażone bakteriami muchy i mrówki.

Pociski z gazem trującym na froncie koreańskim

PEKIN (PAP). Agresorzy amerykańscy rozszerzając wojnę bakteriologiczną wznowili równocześnie stosowanie na froncie koreańskim bomb i pocisków z gazami trującymi.

10 bm. artyleria amerykańska wystrzeliła przeszło 30 pocisków na pozycje wojsk ludowych położone w odległości 9 km na południowy-wschód od Phenganu. Niektóre z tych pocisków zawierały gaz trujący, który po wybuchu wydobywał się w postaci żółtawo-białego dymu o zapachu siarki i benzyny. 12 bm. 4 samoloty amerykańskie zrzuciły bomby z gazami duszącymi i łzawiącymi w pobliżu pozycji wojsk ludowych w rejonie na południe od Koson na wybrzeżu wschodnim. Po wybuchu tych bomb wydobywał się zielony płomień o zapachu pieprzu.

PEKIN (PAP). Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panmundżonie rokowania w sprawie rozejmu w Korei, imperialiści amerykańscy wysyłają w dalszym ciągu chińskich jeńców wojennych na wyspę Tajwan i zamierzają wydać wszystkich jeńców chińskich w ręce kliki Czang Kai-szeka.

To zbrodnicze postępowanie agresorów amerykańskich ma na celu zmuszenie chińskich jeńców wojennych do wzięcia udziału w nowych aktach agresji, planowanych przez imperialistów przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Dalsze protesty

Napływają dalsze protesty przeciwko zbrodniczemu stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej na terytorium Korei i Chin.

Zrzeszenie Prawników Polskich wystosowało do prawników amerykańskich apel, który głosi m. in.:

„Wzywamy Was do napiętnowania ludobójców, depczących elementarne zasady prawa i moralności, do przeciwdziałania dalszym aktom barbarzyństwa, nie dającym się pogodzić z sumieniem narodów, do przyłączenia się do naszego protestu i spowodowania szybkiego sądu nad zbrodniarzami".

Dziś w numerze:

Na str. 3
„O PARTYJNYCH I BEZPARTYJNYCH"
„DLACZEGO KULEJE REKRUTACJA NA STUDIUM PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE?"

Haniebny wyrok na Belojannisa i towarzyszy — zbrodnią wobec miłującej wolność i pokój ludzkości

Protest społeczeństwa polskiego

Wiadomość o zatwierdzeniu przez Sąd Najwyższy w Atenach wyroku śmierci na Belojannisa i innych patriotów greckich, skazanych ostatnio przez trybunał wojskowy — wywołała w społeczeństwie polskim głębokie oburzenie. Szerokie rzesze protestują przeciwko zbrodniczemu wyrokowi i domagają się uwolnienia patriotów greckich.

Zebrani w dniu 20 bm. na sesji **Stołecznej Rady Narodowej** radni, aktywiści komisji Rady oraz przedstawiciele komitetów blokowych, w imieniu ludu pracującego Warszawy, wyrazili protest przeciwko bestialstwu monarcho-faszystów greckich.

Prezydium **Zarz. Gł. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego,** w imieniu 180 tys. pracowników nauki i oświaty, nauczycieli i wychowawców — potępiło wyrok monarcho-faszystowskiego sądu w Atenach i w uchwalonej rezolucji stwierdza m. in.:

„Ten haniebny i zbrodniczy wyrok jest jeszcze jednym, spośród licznych, dowodem, że imperializm amerykański — polityczny rządca Grecji — stosuje najbardziej prowokacyjne i zbrodnicze środki w walce z siłami pokoju i postępu. Ten zbrodniczy wyrok jest jawnym pogwałceniem zasad demokratycznych praw obywatelskich, godzi w najszlachetniejsze uczucia całej miłującej wolność i pokój ludzkości".

Prezydium **Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych** w imieniu kilkuset tysięcy kolejarzy polskich wystosowało pismo protestacyjne do Sekretariatu ONZ i premiera rządu greckiego.

Protest uchwalił w imieniu tysięcy robotników rolnych **Zarząd Gł. Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa** oraz w imieniu metalowców polskich **Zarząd Gł. Zw. Zaw. Metalowców w Polsce.**

PRAGA (PAP). — **Centralna Rada** Czechosłowackich Zw. Zaw. wystosowała depeszę do rządu monarcho-faszystowskiego, w której w imieniu 3,5 miliona związkowców protestuje przeciwko haniebnej decyzji greckiego sądu najwyższego i domaga się uniewinnienia skazanych na karę śmierci patriotów greckich.

Podobnej treści depesze przesłały do greckiej ambasady w Pradze załogi dziesiątków fabryk i zakładów pracy Czechosłowacji.

Rękę katów można powstrzymać

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Worker" wzywa w artykule redakcyjnym społeczeństwo brytyjskie do podjęcia natychmiastowych kroków w celu uratowania życia patriotów greckich, skazanych na karę śmierci przez zbrodniczy reżim monarcho-faszystowski.

„Ani Belojannis ani jego towarzysze nie powinni umrzeć. Powinni oni żyć, aby zobaczyć triumf pokoju i braterstwa między narodami. Rękę katów można powstrzymać".

Terror w Grecji

SOFIA (PAP). Z Aten donoszą, że **Zjednoczona Grecka Organizacja Młodzieżowa EDNE ogłosiła oświadczenie, w którym protestuje przeciwko aresztowaniom prowadzonym w ostatnich dniach przez policję monarcho-faszystowską wśród młodzieży Aten i Pireusu za to, że chcieli wręczyć premierowi rządu greckiego memorandum domagające się skasowania wyroku śmierci na Belojannisa i innych patriotach greckich.**

* * *

Sąd najwyższy w Atenach zatwierdził wyrok śmierci na patriotów greckich, skazanych ostatnio przez faszystowski trybunał wojskowy. Wśród skazanych znajduje się bohater narodu greckiego Belojannis i inni działacze robotniczy, znajduje się również matka jednorocznego dziecka, Elli Joannidu. Siedzą w celach śmierci ludzie, których jedyną winą jest gorące umiłowanie swego narodu i przywiązanie do sprawy pokoju światowego.

Ateński sąd najwyższy zatwierdził wyrok śmierci, ponieważ amerykańscy uzurpatorzy Europy łudzą się, że uda się im terrorem nastraszyć ludy naszego kontynentu. Belojannis i jego towarzysze nie ugięli się na ławie oskarżonych i nie ugięli się również po wydaniu wyroku śmierci. Stali się symbolem niezłomności sprawy, o którą walczą i za którą chcą ich pozbawić życia.

Opinia publiczna świata domaga się uchylenia haniebnego wyroku śmierci i uwolnienia bohaterów, których faszyzm grecki chce złożyć na ołtarzu krwawego waszyngtońskiego molocha.

Wręczenie Annie Seghers

Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). 19 bm w Sali Swierdłowskiej na Kremlu wręczona została w obecności licznych przedstawicieli radzieckich organizacji społecznych Międzynarodowa Nagroda Stalinowska „Za utrwalanie pokoju między narodami" znanej pisarce niemieckiej, niestrudzonej bojowniczce o pokój Annie Seghers.

Dziękując za przyznanie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Anna Seghers powiedziała m. inn.:

„Podżegacze wojenni, wodzireje Wall Streetu i ich marionetki z Bonn usiłują odgrodzić oparami kłamstw nie tylko pokojową działalność Zw. Radzieckiego, który kroczy w awangardzie walki o pokój, nie tylko działalność krajów demokratycznych na obszarze od Oceanu Spokojnego do Łaby. Usiłują oni również przemilczeć czyny mężczyzn i kobiet niemieckich walczących o pokój. Lecz my, pisarze, zgodnie ze swym powołaniem, zdzieramy pajęczynę kłamstwa, oświetlamy swym słowem, jak reflektorem, czyny tych ludzi.

Właśnie tych prostych, uczciwych ludzi w Niemczech miał na myśli towarzysz Stalin, gdy w ciężkich dniach wojny powiedział: „...Hitlerzy przychodzą i odchodzą, lecz naród niemiecki, lecz państwo niemieckie — pozostaje".

Nowa nota rządu radzieckiego do mocarstw zach. — oświadczyła Anna Seghers — poruszyła obecnie cały naród niemiecki. Jedność demokratycznych Niemiec, ich włączenie do rodziny miłujących pokój narodów jest przesłanką trwałego pokoju nie tylko dla narodu niemieckiego, lecz dla całej Europy. Propozycje Zw. Radzieckiego — to wielka pomoc dla narodu niemieckiego, ale jednocześnie nakładają one na cały naród niemiecki i na każdego Niemca ogromną odpowiedzialność.

My, pisarze niemieccy, musimy wyjaśniać masom znaczenie tej pomocy i cały ogrom tej odpowiedzialności.

Należy nie dopuścić do przekształcenia młodych chłopców w najemników, należy im pomóc, aby wyrośli na wolnych i uczciwych ludzi. Jest to niełatwe, lecz zaszczytne zadanie dla pisarza walczącego o pokój. Przyznana mi wysoka nagroda, która nosi imię Stalina, dodaje mi natchnienia i nowych sił".

Polsko-czechosłowacka Komisja Zdrowia

rozpoczęła obrady w Warszawie

20 bm. w Min. Zdrowia rozpoczęły się obrady polsko-czechosłowackiej Komisji Zdrowia, poświęcone omówieniu współpracy służby zdrowia Polski i CSR w r. 1952.

W obradach wzięli udział ze strony polskiej: min. Zdrowia dr J. Sztachelski, min. Michejda, wicemin. Zdrowia — dr H. Kałusznik i dr B. Bednarski, przedstawiciel KC PZPR dr Przysuski oraz wyżsi urzędnicy Min. Zdrowia, zaś ze strony czechosłowackiej: min. Zdrowia CSR J. Plojhar, wicemin. Stich i Janouck oraz dyr. Dep. Prawnego Min. Zdrowia CSR — Zeloudek. Obecny był ambasador CSR w Warszawie — Pisek.

Zagajając obrady min. Sztachelski podkreślił, że dzięki głębokim przemianom społecznym, jakie zaszły w obu krajach, służba zdrowia w Polsce i w CSR, jako swe główne i zasadnicze zadanie, wysuwa zapewnienie ludziom pracy najlepszej opieki lekarskiej oraz podniesienie na najwyższy poziom zdrowotności całego społeczeństwa. Jednakowe cele i zadania, które ma do spełnienia służba zdrowia w obu naszych krajach, pozwalają na ścisłe współdziałanie, na braterską wzajemną pomoc i wymianę doświadczeń.

W odpowiedzi min. Plojhar stwierdził m. in.: „Jestem przekonany, że nasza zacieśniająca się z każdym rokiem współpraca przyczyni się do dalszego rozwoju czechosłowackiej i polskiej służby zdrowia według przodujących wzorów radzieckich dla dobra ludu pracującego obu narodów".

W pierwszym dniu konferencji toczyły się obrady w sekcjach fachowych.

Produkcja wartości 43 mln. zł — czyn 150 tys. włókniarzy

428 gromad w woj. zielonogórskim — 600 w woj. bydgoskim

podjęło zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Fala zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta klasy robotniczej 1 Maja stale rośnie. Liczne zobowiązania podejmuje młodzież szkół ogólnokształcących, zawodowych i junacy SP. Nieustannie rośnie fala zobowiązań wsi.

19 b.m. w Pałacu Młodzieży w Katowicach odbyło się zebranie, w którym wziął udział tysiąc młodzieży oraz personel pedagogiczny i administracyjny Pałacu. Zebrani wysłali list do Prezydenta Bolesława Bieruta — którego imię nosi Katowicki Pałac Młodzieży — wraz z meldunkiem o podjęciu zobowiązań. List głosi m. in.:

„Drogi Obywatelu Prezydencie!

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin — my, dzieci i młodzież z Pałacu Młodzieży w Katowicach oraz personel, ślemy Ci, Kochany Prezydencie, nasze z serca płynące życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla pomyślnego rozwoju naszej Ojczyzny Ludowej. Chcąc uczcić Twoją drogą nam rocznicę, za przykładem naszych rodziców — przodowników pracy, górników, hutników — zobowiązujemy się wyprodukować dla szkół w spółdzielniach produkcyjnych i w PGR-ach pomoce naukowe na sumę 100 tys. zł. Pracownia dramatyczna opracuje dla użytku świetlic szkolnych montaż słowno-muzyczny związany z Twoim życiem, Kochany Prezydencie. Wydział Kultury Fizycznej przeprowadzi próbę BSPO i SPO dla 4 tys. uczestników.

Podejmując nasze skromne zobowiązanie, wzywamy wszystkie szkoły i placówki oświaty pozaszkolnej, by te mają możliwości podejmowania podobnych zobowiązań, aby godnie uczciły dzień Twoich urodzin — urodzin Wielkiego Przyjaciela dzieci".

Sami tylko metalowcy zakładów starachowickich, kosowskich i pieńkowskich, dzięki zastosowaniu w większym stopniu metody Kowalowa i usprawnieniom w produkcji dadzą do 1 maja dodatkową produkcję wartości przeszło 4 milionów zł.

Załoga fabryki ZPB im. K. Liebknechta w Łodzi, realizując zobowiązania, wyprodukowała do 19 bm. 4 tys. m tkanin ponad produkcję planowaną, zwiększając jednocześnie ilość tkanin pierwszego gatunku o 1,4 proc.

Przodująca na Wybrzeżu i trzykrotnie wyróżniona jako najlepsza w Polsce brygada betoniarska J. Wybulta ze Zjednoczenia Budowlanego nr 5, pracująca przy budowie osiedla dla stoczniowców i marynarzy w Gdyni, zameldowała 17 bm., że kończąc realizację swego zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta, całkowicie wykonała swe zadania przewidziane planem 6-letnim. Brygada podjęła nowe zobowiązania wykonania w trzech kwartałach br. rocznego planu produkcyjnego.

Jak wynika z napływających meldunków, dotychczas młodzi robotnicy i robotnice zakładów przemysłowych woj. katowickiego podjęli blisko 1.900 zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Podniesiemy wydajność frezarek

Załoga Zakładów im. gen. Świerczewskiego w Warszawie, realizując zobowiązania, wygospodarowała już przeszło 800 tys. zł, co stanowi 50 proc. całości podjętych zobowiązań. Jednocześnie liczba zobowiązań stale wzrasta.

Ostatnio brygada racjonalizatorska w składzie: dyrektor zakładu T. Bezbrody, mechanik — A. Umowski, mistrz frezerski — St. Szczepański, frezer — Wł. Langhof i tokarz S. Gąsiorowski napisali do Prezydenta list, w którym m. in. czytamy:

„W uzupełnieniu zobowiązań naszego zakładu podejmujemy się za przykładem zespołu racjonalizatorskiego zakładu im. Kirowa w Leningradzie wprowadzić w Zakładach im. Świerczewskiego kompleksowe, szybkościowe frezowanie. 18 kwietnia oddamy do produkcji seryjnej gwintowników pierwszą dostosowaną do szybkościowego skrawania frezarkę. Do 1 maja oddamy następną.

Przejście na kompleksowe, szybkościowe frezowanie podniesie kilkakrotnie wydajność naszych frezarek. Pozwoli to na zwolnienie wielu frezarek z naszej produkcji i będziemy mogli przekazać je innym fabrykom, które odczuwają ich brak".

Chłopi zagospodarują odłogi

Do chwili obecnej już 428 gromad woj. zielonogórskiego podjęło, na apel gromady Chraplewo, szereg zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Wartość zespołowych i indywidualnych zobowiązań, podjętych przez chłopów woj. zielonogórskiego, wynosi około 1.078 tys. zł. Chłopi woj. zielonogórskiego zobowiązali się m. inn. zagospodarować ponad 600 ha istniejących jeszcze odłogów, podnieść produkcję zwierzęcą tak, aby dać miastu blisko 60 tys. kg mięsa i tłuszczów więcej, zwiększyć dostawy mleka, dostawy jaj itp. Liczne zobowiązania dotyczą podniesienia wydajności zbóż z ha przeciętnie o 1 — 2 q, ziemniaków 20 — 30 q, buraków cukrowych od 20 — 40 q. Chłopi postanawiają także uiścić terminowo wszelkie zobowiązania wobec Państwa, wykopać rowy melioracyjne o łącznej długości 98.289 mtr.

Jak wynika z dotychczasowych meldunków, robotnicy rolni na Wybrzeżu, realizując swe zobowiązania, zaoszczędzą ponad 1.200 tys. zł.

Na apel gromady Chraplewo odpowiedziało już w woj. bydgoskim ponad 600 gromad.

Apel hufca wiejskiego »SP«

ZMP-owcy i junacy hufca wiejskiego „SP" z gm. Nekla, pow. Środa Wielkopolska, zobowiązali się do 1 maja br. w leśnictwie Gułtowy — Nekla zalesić 25 ha nieużytków; wybudować boisko sportowe w gromadzie Gułtowy; zlikwidować wszystkie nieużytki w gm. Nekla, pomagać w pracach wiosennych małorolnym, wdowom i rodzinom żołnierzy W.P. oraz rodzinom junaków przebywających w brygadach.

Jednocześnie młodzież z gm. Nekla wezwała wszystkie hufce wiejskie „SP" na terenie kraju, aby podejmowały podobne zobowiązania.

Realizacja zobowiązań

Czyn produkcyjny — jak wynika z niepełnych jeszcze obliczeń — podjęło już w przemyśle włókienniczym ponad 150 tys. robotników, majstrów, pracowników technicznych i administracyjnych. Zrealizowanie ich zobowiązań przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności łącznej wartości przeszło 43 milionów zł.

W woj. kieleckim do współzawodnictwa o jak najbardziej godne uczczenie rocznicy urodzin Prezydenta stanęły już załogi przeszło 100 zakładów produkcyjnych. Wartość ich zobowiązań wynosi ponad 11 milionów zł.

List z celi skazańców

Dziennikarz grecki Teodor Doganis przekazał w Londynie dwa listy, napisane przez Nikosa Belojannisa i Elli Joannidu, listy, które udało im się wysłać tajną drogą z celi śmierci w więzieniu Kallithea.

„Nasza prastara mitologia — zaczyna swój list Belojannis — podaje, że bogowie schodzili z Olimpu, aby stanąć przed sądem Ateńczyków. Czynili tak, aby podkreślić niezbyty autorytet i bezstronność starożytnych sądów. Ale gdyby bogowie, żyli teraz i byli przeciwnikami politycznymi potwornych rządów greckich, na pewno uciekliby daleko z Grecji, ażeby uratować się przed stronniczymi sądami, które pracują jak fabryki wyroków i skazują mechanicznie demokratycznych obywateli.

W ciągu 5 lat od 1945 do 1950 roku wydano ok. 50 tys. wyroków i skazano na śmierć ok. 5 tysięcy ludzi. Wykonano ok. 2.000 wyroków. Wśród skazanych byty kobiety — staruszki i 17-letnie dziewczęta".

W dalszym ciągu Belojannis piętnuje okupację amerykańską i opisuje terror, panujący w Grecji, którego jedynym celem jest wytępienie przeciwników monarcho-faszyzmu i rządów amerykańskich. Belojannis pisze dalej:

„Stawiany mi zarzut szpiegostwa jest nieuczciwy i zniesławiający, i nie jest oparty na żadnym dowodzie. Moje całe życie zaprzecza temu.

Od 17 roku życia wierzyłem w ideały socjalizmu i od tego czasu 20 lat swojego życia poświęciłem walce o demokratyzację, o niepodległość i pomyślność mego kraju.

Reakcjoniści wyrzucili mnie z uniwersytetu ateńskiego, z powodu moich przekonań. Skazali mnie na wygnanie. Uwięzili mnie na długie lata podczas dyktatury Metaxasa.

Zamiast robić karierę — a bardzo łatwo mogłem ją zrobić — wybrałem życie, wypełnione prześladowaniami, wyrzeczeniami, bólem i łzami. Grecy i hitlerowscy okupanci wsadzili mnie do obozu koncentracyjnego. Udało mi się uciec i walczyć z nimi ze wszystkich sił.

Po wyzwoleniu Grecji, prowadziłem nadal walkę polityczną. W tym samym czasie wydawałem polityczno-ekonomiczny tygodnik „Eleutheria Morias". Krótka przerwa w prześladowaniach w 1945 r. umożliwiła mi studia i napisanie dwóch książek „Rozwój ekonomiczny Grecji" i „Historia nowogreckiej literatury". Żadna z tych książek nie została wydana, gdyż spadły na mnie nowe prześladowania. Pod koniec 1946 r. zostałem ponownie skazany. Cała moja rodzina została zamordowana. A teraz czeka mnie ten sam los. I nie tylko mnie — lecz także niezliczoną liczbę patriotów".

Swój list kończy Belojannis następującym dopiskiem:

„Te słowa improwizuję i piszę w pośpiechu w celi skazańców, w której przebywam samotnie, czekając na śmierć. Być może, nie będę już żył, gdy słowa te będą czytane. Cokolwiek się zdarzy, do ostatniej chwili będę pamiętał z niezmierną wdzięcznością o szlachetnych wysiłkach ludzi, którzy walczyli i walczą nadal, aby uratować mnie przed stryczkiem".

Wrażenia Niemców z pobytu w Polsce

BERLIN (PAP). 19 bm. przybyła do Berlina po dwutygodniowym pobycie w Polsce 16-osobowa delegacja niemieckiego Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską oraz zachodnio-niemieckiego Tow. Krzewienia Współpracy Kulturalnej z Polską im. Helmutha von Gerlach.

Na konferencji prasowej delegaci podzielili się swymi wrażeniami z Polski. Delegaci podkreślali zwłaszcza olbrzymie tempo pracy w Polsce oraz entuzjastyczną atmosferę odbudowy i rozbudowy Polski.

Delegaci w gorących słowach wspominali, że na każdym kroku spotykali się z serdecznym przyjęciem ze strony społeczeństwa polskiego.

Produkcja gazów trujących w Trizonii

BERLIN (PAP). — Zakłady przemysłowe „Degussa" rozpoczęły w okręgu Kolonii budowę nowej fabryki chemicznej podstawowych składników potrzebnych do produkcji gazów trujących. Nowa fabryka ma być uruchomiona z początkiem r. 1953.

W okresie rządów hitlerowskich, zakłady wchodzące w skład koncernu „Degussa" dostarczały gazów trujących dla komór gazowych w obozach koncentracyjnych.

Zbrodniarz Kowerda podopiecznym rządu USA

WASZYNGTON (PAP). Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy, przyznającej zbrodniarzowi Borysowi Kowerdzie, — który w r. 1927 zamordował ambasadora radzieckiego w Warszawie, P. L. Wojkowa — prawo osiedlenia się w St. Zjednoczonych. Rodzina Kowerdy przybyła do USA z obozu dla dipisów w Niemczech na początku r. 1950.

W toku debaty, poprzedzającej uchwalenie ustawy, członek Komisji Prawniczej Izby Reprezentantów — Walter wygłosił przemówienie, zawierające apoteozę ohydnej zbrodni Kowerdy.

Pokojowe budownictwo NRD

Plan na r. 1951 wykonany z nadwyżką

BERLIN (PAP). W środę odbyło się posiedzenie Izby Ludowej NRD, na którym wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Rau" złożył sprawozdanie o wynikach wykonania narodowego planu gospodarczego w r. 1951 — pierwszym roku pięcioletniego planu NRD.

Przedstawiając wyniki wykonania planu gospodarczego w r. 1951, Rau podkreślił, że na równi z wysiłkiem mas pracujących NRD, dużą rolę w pomyślnej budowie pokojowej ekonomiki oraz dalszym podniesieniu stopy życiowej i poziomu kulturalnego narodu odgrywa przyjazna i coraz bardziej pogłębiająca się współpraca NRD z krajami demokratycznymi, zwłaszcza zaś ze Zw. Radzieckim i te sukcesy budownictwa pokojowego coraz bardziej wzmacniają NRD, jako potężne oparcie dla całego narodu niemieckiego, walczącego o jedność i pokój.

W r. 1951 przemysł NRD wykonał globalny plan produkcji w 105,2 proc., co oznacza wzrost o 21.9 proc. w porównaniu z r. 1950 i o 36 proc. w stosunku do r. 1936. W uspołecznionym sektorze przemysłu plan wykonany został we wszystkich 15 gałęziach przemysłu.

NASZA MŁODOŚĆ ZWYCIĘŻY

ZACZYNAM tak — od serca, po prostu:

Mam 21 lat. Żyję w kraju, w którym buduje się nowe domy, fabryki i szkoły, w którym robotnicy stawiają coraz więcej słupów elektrycznych i rozpinają między nimi druty, żeby na wieś popłynęło światło. Żyję w kraju, w którym górnicy, tkacze, chłopi i studenci mówią na zebraniach: „Pracujemy dla pokoju".

Mam 21 lat. Chcę, idąc ulicami mojego miasta, patrzeć na czerwone bloki, wyłaniające się zza rusztowań, chcę wyjeżdżać w lecie na wakacje, chcę chodzić do kina i na spacer, chcę się uczyć, pracować i żyć dla mojego kraju. Nie chcę, aby kiedykolwiek wróciła groza tamtych dni — dni wojny i zniszczenia, dni, które dobrze pamiętam.

Tak samo jak ja, myślisz i czujesz ty, tak myślimy wszyscy. Bo przecież wszyscy chcemy żyć, pracować i uczyć się w spokoju. Chcemy śmiać się radośnie. Dlatego właśnie, dla takiej przyszłości — walczymy o pokój.

A z nami są miliony młodzieży zjednoczonej pod sztandarem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Federacji, której liczba członków od chwili utworzenia, tj. od 10 listopada 1945 r. wzrosła z 30 milionów młodzieży reprezentującej 63 krajów do 68 milionów młodzieży ze 104 krajów. Jedynie w ciągu ubiegłego roku, po wspaniałym sukcesie Zlotu Berlińskiego, zgłosiło przystąpienie do ŚFMD 36 organizacji z 20 różnych krajów.

80 MILIONÓW demokratycznej młodzieży w szeregach ŚFMD to ogromna, zorganizowana siła, to potężna armia bojowników o pokój, to jeden z głównych filarów, na którym opiera się światowy ruch obrońców pokoju. Ale nasza siła, to nie tylko liczba — to przede wszystkim bojowa świadomość, hart i odwaga.

We wszystkich krajach, na każdym odcinku walki o pokój — młodzież stoi w pierwszym szeregu. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że wojna zagraża najbardziej młodzieży, że od niej żąda największych ofiar. Dzieje się tak też dlatego, że młodzież potrafi porwać dorosłych swoim zapałem i entuzjazmem, potrafi natchnąć swoją wiarą. A potrafi dlatego, gdyż wie, że pokój to jej młodość i jej przyszłość.

To prawda: niedostatków u nas sporo, konieczne są też wyrzeczenia, ale przecież przebyliśmy już długą drogę ku lepszemu i zbieramy już owoce naszego trudu. A przed nami są dni, które zapowiadają perspektywę jaśniejszej przyszłości. O prawo do takiej przyszłości walczy dziś młodzież Korei, Vietnamu i Malajów. Takiej przyszłości chcą dla siebie chłopak i dziewczyna w Ameryce, Francji i Japonii. O prawo do takiej przyszłości walczy młodzież niemiecka pod kierunkiem FDJ, ta sama młodzież, której imperializm amerykański usiłuje wytyczyć inną drogę — drogę zbrodni, faszyzmu i wojny.

Ty i ja możemy słusznie być dumni, że i nasz kraj, że i nasze zdobycze są bodźcem dla walczącej młodzieży świata. O tobie i o mnie mówi przecież jeden z artykułów projektu naszej Konstytucji, że „państwo nasze szczególnie troskliwą opieką otacza młodzież i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju". Jesteśmy otoczeni opieką władzy ludowej, mamy te możliwości i te prawa, o które walczą nasi rówieśnicy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. To nas zobowiązuje. I dlatego, że chcemy, aby nasi bracia i siostry z tamtych krajów mieli takie same prawa i perspektywy jak my — pracą i nauką walczymy o pokój, o lepszą przyszłość.

Ty i ja, my wszyscy — wierzymy w to, że w ostatecznym rozrachunku z siłami wojny i zniszczenia zwycięży nasza młodość, zwycięży życie.

(has)

Agresywne, zaborcze plany odwetowców z Bonn

Adenauer wskrzesza tradycje Hitlera

planując »nowy ład« w Europie Wschodniej

BERLIN (PAP). — Jak już donosiliśmy, kierownik bońskiego MSZ — dr Hallstein, przemawiając 17 bm. w Waszyngtonie na uniwersytecie Georgetown, złożył prowokacyjne oświadczenie, w którym stwierdził, że ostatecznym celem „europejskiej polityki" rządu Adenauera jest „zjednoczenie Europy aż po Ural".

Oświadczenie Hallsteina, nawołujące do wojny, złożone zostało po rozmowach, jakie przeprowadził on z Achesonem i generałami amerykańskimi oraz po konferencji lizbońskiej, na której Niemcy zach. faktycznie zostały przyjęte do agresywnego paktu atlantyckiego.

W kilka dni później oficjalny organ partii Adenauera — CDU — „Deutschland-Union-Dienst" zamieścił artykuł, w którym w pełni solidaryzuje się z Hallsteinem. „Zjednoczenie całego kontynentu europejskiego aż po Ural — stwierdza czasopismo — jest niewątpliwie celem, który — jeśli chodzi o jego zasięg — nie pozostawia nic do życzenia".

Agresywne, zaborcze plany odwetowców z Bonn, dążących do rozpętania nowej wojny światowej, ujawnił również „kanclerz" Adenauer, stwierdzając na zjeździe CDU w Siegen przed dwoma dniami, że „najpoważniejszym celem jego polityki jest wprowadzenie „nowego ładu" w Europie Wschodniej".

Wyzywające oświadczenie Hallsteina — współpracownika Adenauera, wywołało falę oburzenia na całym świecie, również w Niemczech zach.

Frakcja Komunistycznej Partii Niemiec w parlamencie bońskim złożyła 19 bm. oświadczenie, w którym domaga się w imieniu narodu niemieckiego dymisji Hallsteina oraz postawienia go w stan oskarżenia i ukarania za pogwałcenie prawa międzynarodowego, zasad humanitaryzmu i przepisów konstytucji.

Adenauer i Hallstein — stwierdza oświadczenie — głoszą politykę, która, wskrzeszając tradycję Hitlera, musi zakończyć się wojną i masową zagładą ludzi. Zachęceni przez kierownicze koła amerykańskie, chcą oni z zimnym wyrachowaniem wtrącić naród niemiecki w otchłań katastrofy.

Świadomie prowokacyjny charakter oświadczenia Hallsteina podkreśla w szczególności fakt, że zostało one złożone w dzień po ogłoszeniu przez rząd radziecki projektu traktatu pokojowego z Niemcami, odpowiadającego interesom narodu niemieckiego. Naród niemiecki, jak wykazały wyniki referendum, wypowiada się przeciwko remilitaryzacji i domaga się traktatu pokojowego. Dlatego też wszyscy Niemcy, którzy w pokojowym porozumieniu między Wschodem i Zachodem widzą jedyną możliwość utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie — głosi w zakończeniu oświadczenia KPD — żądają aby prowokatorzy wojenni zostali odsunięci od steru rządów w Niemczech zach. Pozostawienie Hallsteina na dotychczasowym stanowisku jest niebezpieczeństwem dla Niemiec i dla pokoju.

21—28 b. m.

Światowy Tydzień Młodzieży

Młodzież całego kraju w dn. 21 — 28 b. m. obchodzić Światowy Tydzień Młodzieży pod hasłem wzmocnienia walki o pokój i przygotowań do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

W stolicy, w trzech punktach miasta, odbędą się wieczornice dla młodzieżowych przodowników pracy.

Młodzi budowniczowie stolicy, robotnicy zakładów przemysłowych, studenci i uczniowie spotkają się w okresie „Tygodnia" na wspólnej wieczornicy w Młodzieżowym Domu Kultury ze studiującą w Polsce młodzieżą z zagranicy.

ZMP-owcy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu przygotowali z okazji Tygodnia specjalne numery gazetek ściennych.

Rozwój spółdzielni produkcyjnych w Bułgarii

20 bm. odbyło się w Warszawie, zorganizowane przez ZSCh, spotkanie przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych, komitetów założycielskich oraz aktywistów ZSCh z uczestnikami wycieczki chłopów polskich do Bułgarii. Na spotkanie przybył ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie dr K. Dramalijew.

Sekretarz NKW ZSL — L. Stasiak, przedstawił rozwój spółdzielczości produkcyjnej w Bułgarii, stwierdzając, że gospodarstwa zespołowe w Bułgarii zrzeszają 53 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich i odgrywają ogromną rolę w życiu gospodarczym kraju. Dzięki rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej, szybko wzrasta produkcja rolna w Bułgarii.

Przeciw polityce wojny

Rezolucja Kongresu w Montevideo

NOWY JORK (PAP) Ogólnoamerykański Kongres Obrońców Pokoju, który obradował w Montevideo uchwalił rezolucję, potępiającą politykę wojny, prowadzoną przez koła rządzące St. Zjednoczonych. Rezolucja oświadcza: Nie będziemy brali udziału w wojnie, ponieważ jest ona sprzeczna z żywotnymi interesami naszych narodów i całej ludzkości. „Na pokój się nie czeka, pokój należy wywalczyć!"

Leningradzcy robotnicy do robotników pomorskich

Załoga Pomorskich Zakł. Gazomierzy utrzymuje listowną łączność z robotnikami Leningradzkich Zakładów „Lengazapparat". Ostatnio robotnicy Pomorskich Zakł. Gaz. otrzymali list od robotników radzieckich z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami sukcesów w walce o socjalizm.

Robotnicy radzieccy donoszą polskim kolegom o swych osiągnięciach produkcyjnych. Zadania pięciolatki zakłady wykonały w ciągu 4 lat i 2 miesięcy. Obecnie realizowany jest plan na 1953 r.

Załoga Fabryki „Lengazapparat" zapoznała robotników polskich ze sposobami, jakimi osiągnęła swe sukcesy.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Dwa spotkania „z bakteriologiem"

Jako młoda dziewczyna, Janina Iwańska była w obozie koncentracyjnym. Stała się, tak jak wiele innych Polek, ofiarą bestialskich eksperymentów hitlerowskiego lekarza, niejakiego dra Waltera P. Schreibera, generała korpusu sanitarnego. Dr Schreiber wstrzyknął Iwańskiej i innym dziewczynom jakieś bakterie, wskutek czego jego ofiary stały się kalekami na całe życie.

Obecnie Janina Iwańska znajduje się w Ameryce. Być może, uwierzyła nawet, że rząd USA rzeczywiście walczy o pokój i demokrację. Toteż, kiedy w jakimś piśmie amerykańskim zobaczyła zdjęcie „cacuszka generała doktora Waltera P. Schreibera, czym prędzej zawiadomiła władze, że to zbrodniarz.

Nie sprawiła jednak „demokratycznym" i „pokojowym" władzom amerykańskim żadnej niespodzianki. Wiadomo im było bardzo dobrze, że Schreiber to zbrodniarz, i właśnie w tym charakterze został on w październiku 1951 r. zaangażowany do Randolph Field w Texasie, gdzie pracuje w laboratorium badawczym lotnictwa, jako specjalista od wojny bakteriologicznej.

Nie pomogło nie tylko oburzenie Janiny Iwańskiej, ale również protest lekarzy amerykańskich w Bostonie, którzy żądali wydalenia Schreibera, jako zbrodniarza mającego na sumieniu życie setek więźniów obozów.

Natomiast „Głos Ameryki" w dalszym ciągu zapewnia, że USA z wojną bakteriologiczną nie mają nic wspólnego. W-i

Ze Świata

◆ MOSKWA. Przedsiębiorstwo „Stalingradwodstroj" rozpoczęło prace przy budowie pierwszego odcinka systemu nawadniającego w południowej części obwodu stalingradzkiego. Prace prowadzone będą na obszarze 15 milionów ha. Oprócz kanałów nawadniających zostanie zbudowane 90 zbiorników wodnych oraz kilkadziesiąt pełnych stacji pomp.

◆ BERLIN. Staraniem Niemieckiego Tow. Krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską otwarto w Weimarze (Turyngia) wystawę objazdową, poświęconą rozwojowi szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej. Wystawa ta cieszyła się uprzednio olbrzymim zainteresowaniem w Lipsku i Halle.

◆ SAIGON. W ostatnich tygodniach straty wojsk kolonizatorów francuskich w południowym Vietnamie wyniosły około 1800 zabitych i rannych. Wojska ludowe uszkodziły 3 francuskie statki rzeczne i 4 „amfibie".

◆ MADRYT. W mieście La Coruna rozpoczął się proces 43 antyfaszystów hiszpańskich z El Ferrol, oskarżonych o „propagandę komunistyczną". W Barcelonie, gdzie niedawno stracono 5 robotników, odbywają się przygotowania do nowego procesu 36 działaczy robotniczych.

◆ WIEDEŃ. Austriacka Rada Pokoju wystosowała do rządu austriackiego i do Rady Sojuszniczej protest przeciwko rozbudowie fabryki broni i amunicji w miejscowości Steidl-Pauta.

◆ RZYM. W Villa Literno w prowincji Caserta policja zaatakowała chłopów, którzy domagali się przydzielenia leżącej odłogiem ziemi obszarniczej. Jeden chłop został zabity.

Trasa Wyścigu Pokoju

na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Komitet Organizacyjny Wyścigu Pokoju w Berlinie ustalił ostatecznie trasę, po której pojadą kolarze na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po jednodniowym odpoczynku w Görlitz, zawodnicy przewiezieni będą autokarami do Bautzen, gdzie nastąpi start do VI etapu. Trasa przebiegać będzie przez Hoyerswerda, Spremberg, Cottbus, Vetschau, Lübbenau i Lübben (punkt żywnościowy), a następnie przez Neulubbenau, Märkisch, Buchholz i Königswusterhausen do Berlina. Długość etapu 193,9 km.

W dniu 1.V kolarze wystartują z Berlina do VII etapu. Przejadą przez Königswusterhausen, Treuenbrietzen, Wittenberg (punkt żywnościowy), a następnie przez Gräfenhainichen, Bitterfeld i Delitzsch do Lipska. Etap ten ma długość 185 km.

3 maja nastąpi start do VIII etapu w Lipsku. Trasa prowadzi przez Halle, Merseburg, Weissenfels, Zeitz, Meuselwitz do Altenburg (punkt odżywczy) i dalej przez Gössnitz, Meerane, Mosel, Zwickau, Hohenstein, Ernstthal do Chemnitz. Długość etapu — 200 km.

Ostatni IX etap na terenie NRD długości 111,5 km przebiega z Chemnitz przez Oederan, Freiberg, Kesselsdorf, Dresden, Heidenau, Pirna, Königstein do Bad Schandau, gdzie kolarze będą mieli drugi dzień odpoczynku.

Rozmowy z Czytelnikami

O partyjnych i bezpartyjnych

„Na pewno mi na ten list nie odpiszecie. Ale ja mimo to piszę. Teraz, w związku z dyskusją nad projektem Konstytucji ciągle się rozpisujecie, jaka to u nas równość.

A kto u nas zajmuje wszystkie lepsze stanowiska? Partyjni. Kto ma rzekomo przywileje i lepiej zarabia? Partyjni.

Może mi zaprzeczycie?

Bezpartyjny urzędnik w VIII grupie".

Rozczarujemy autora powyższego listu (mile czy niemile?). Bo nie tylko na list odpisujemy, ale postaramy się wykazać punkt po punkcie, jak niesłuszne jest jego stanowisko.

Autor listu, urzędnik, a więc inteligent pracujący, twierdzi, że wszystkie lepsze stanowiska zajmują ludzie partyjni.

Co rozumie on pod określeniem „lepsze stanowiska"? Lepsze — to znaczy chyba lepiej płatne. A jakie u nas stanowiska są lepiej płatne? Te, które wymagają wzmożonej odpowiedzialności, większego, często nie unormowanego godzinami pracy, wysiłku, większej ofiarności, oddania, dyscypliny. Przeważnie więc są to tzw. stanowiska kierownicze.

Otóż istotnie na wielu kierowniczych, odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie państwowym, gospodarczym, oświatowym pracują członkowie Partii.

Tego przecież nikt nie ukrywa. Przeciwnie, mówi się o tym często i wyraźnie, że Partia, zorganizowana awangarda klasy robotniczej, jest u nas, w Polsce Ludowej, tą siłą, która prowadzi naród do socjalizmu. Tą siłą, dzięki której rewolucyjne przemiany polityczne i gospodarczo-społeczne stały się faktem dokonanym. Tą siłą, która walczy o dalszy wzrost osiągnięć: w przemyśle, w rolnictwie, w nauce, czy sztuce.

Jeśli więc członkowie Partii obejmują posterunki, które wymagają maksimum bojowości, pracy i oddania — to nie dlatego, że ma to być „nagrodą" za przynależność do Partii. Lecz dlatego, że świadomi swych zadań, odpowiedzialni przed Partią oraz wypróbowani i zahartowani w walce w trudnych warunkach konspiracji, przed wojną, dają gwarancję, że wywiążą się z powierzonej im pracy. Pracy wymagającej wielkiej ofiarności i wielkiego wysiłku.

Ale z drugiej strony i wśród wielkiej masy bezpartyjnych pracowników jest wielu — jest coraz więcej — takich, którzy swą postawą i pracą dokumentują, że sprawa rozwoju Polski obchodzi ich najżywotniej. Że jest wspólną sprawą.

Czyżby tacy ludzie, tylko dlatego że nie są członkami Partii, mieli zamknięty dostęp do kierowniczych stanowisk?

A iluż mamy bezpartyjnych dyrektorów, czy naczelnych inżynierów hut, kopalni, fabryk, przedsiębiorstw, centralnych zarządów? Iluż bezpartyjnych dyrektorów departamentów, czy naczelników? Iluż dziekanów czy rektorów wyższych uczelni?

Na wszystkich szczeblach w aparacie państwowym i gospodarczym, we władzach terenowych i na wyższych uczelniach, w organizacjach społecznych i naukowych pracują bezpartyjni.

Nie chodzi tu jednak o wyliczanie. Chodzi o wykazanie, jak bardzo myli się autor listu stwierdzając, że „lepsze" stanowiska są „zarezerwowane" wyłącznie dla partyjnych.

Autor listu zapomina również i o tym, że przecież Partia poza kierowniczym aktywem polityczno-gospodarczo-społecznym kraju, grupuje — i to przede wszystkim — pracowników szeregowych. Przecież przytłaczającą większość członków Partii — to właśnie robotnicy i pracownicy, zajmujący miejsca przy warsztatach hal fabrycznych, w kopalniach, hutach, na budowach, w transporcie, w urzędach i instytucjach.

A teraz parę słów o przywilejach, które — zdaniem autora listu — posiadają również sami partyjni. Szkoda tylko, że nie wyszczególnił jakie to mianowicie ma na myśli przywileje.

Jeśli większe poczucie odpowiedzialności i całe mnóstwo dodatkowych obowiązków, to istotnie, pod tym względem partyjni są „uprzywilejowani".

Niektórzy z nich ponadto w latach 1945 i 1946, ci z wysuniętych placówek walki z wewnętrznym wrogiem posiadali nawet „przywilej kul", którymi strzelano do nich zza węgła.

Cóż to jest jednak przywilej?

Przywilej to wyjątkowe prawo zagarnięte przez ludzi wąskiej warstwy, grupy czy mafii — i zazdrośnie przez tę warstwę, grupę czy mafię strzeżone.

Jakże więc można mówić o „przywilejach" w odniesieniu do masowej partii klasy robotniczej, otwartej dla najlepszych spośród ludzi pracy?

Owszem, może zdarzyć się i w Partii, że czasem poszczególne jednostki uważają, iż legitymacja partyjna — to klucz do łatwiejszego, wygodniejszego życia. Takie wynaturzenia, całkowicie sprzeczne z linią Partii, są przez nią jednak najsurowiej tępione, aż do usuwania z szeregów partyjnych włącznie.

Kto u nas naprawdę korzysta — w pewnym sensie — z praw dodatkowych, kto lepiej zarabia, otrzymuje wysokie premie, ma pierwszeństwo przy przydziałach mieszkaniowych? Przodownicy pracy i racjonalizatorzy. A czyż mało jest bezpartyjnych zarówno wśród przodowników, jak i racjonalizatorów?

Na zakończenie o tzw. linii podziału na partyjnych i bezpartyjnych.

Są ludzie, którzy — jedni z braku uświadomienia, inni po prostu ze złej woli — tworzą ów sztuczny przedział.

Istotnie zdarza się niejednokrotnie, że niektórych „nadgorliwców" odstrasza bezpartyjność kandydata na to, czy inne stanowisko, mimo że posiada on odpowiednie kwalifikacje.

W wypadku jednak niesłusznej i niesprawiedliwej decyzji bezpartyjny ma prawo i obowiązek odwołać się do wyższej instancji.

Ale, powiedzmy to sobie szczerze, wielu jest też wśród bezpartyjnych ludzi z tzw. „urazem". To oni tworzą ów specyficzny klimat wokół nie istniejącego w rzeczywistości podziału na „my i oni", czyli „bezpartyjni i partyjni".

„Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej Partii opiera się na jak najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zabezpiecza zwycięskie przenikanie do najszerszych mas wskazań i haseł politycznych Partii". (Bolesław Bierut).

Nie ma żadnego przedziału między partyjnymi i bezpartyjnymi. Nie ma i być nie może. Przeciwnie, jest coraz ściślejsza więź między masą bezpartyjnych, stanowiących przecież większość narodu, a Partią, awangardą narodu. Partią, która wraz z całym narodem i dla całego narodu buduje nowe, lepsze życie. Buduje nową, silną, zasobną Polskę — wspólny nasz dom ojczysty.

M. Parzyńska

Gdy deklaracje są papierowe

Mniej mleka w bańkach

Plan skupu mleka w III dekadzie zeszłego miesiąca został wykonany zaledwie w 90,8 proc. Fakt ten Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego zaopatruje w swoim biuletynie sprawozdawczym następującymi uwagami.

O załamaniu się skupu mleka CZPMl sygnalizował już w II dekadzie lutego. Już wtedy bowiem skup w wielu ekspozyturach poważnie kulał. Pomimo to — jak czytamy dalej w biuletynie — „większość ekspozytur CZPMl nie przejawia żadnej działalności".

Mimo tych sygnałów na mleczarskiej naradzie krajowej, która się odbyła w końcu lutego, złożono wiele wspaniałych deklaracji o przedterminowym wykonaniu skupu. Deklarację złożyły m. in. ekspozytury Wrocław i Olsztyn, a więc placówki, które w II dekadzie nie wykonały planu skupu; Wrocław wykonał w III dekadzie tylko w 69 proc., Olsztyn w 78,5 proc.

„Jeżeli więc ekspozytury nie zabiorą się solidnie do pracy — mówi biuletyn — to zachodzi obawa, że będą to deklaracje na papierze".

Słuszne obawy Centralnego Zarządu powinny ułatwić terenowe placówki CZPMl wzmożoną pracą, zwłaszcza w dziedzinie organizacji sieci nowych punktów skupu i werbunku nowych dostawców mleka.

A jak to wygląda dotąd? Wystarczy powiedzieć, że na terenie ekspozytur: **Łódzkiej, Lubelskiej, Wrocławskiej i Katowickiej** w okresie sprawozdawczym **nie uruchomiono ani jednego punktu skupu i nie zwerbowano ani jednego nowego dostawcy.** Ekspozytura Bydgoska uruchomiła 1 punkt i zdobyła... 15 dostawców.

Mówiąc o niewykonanych planach skupu mleka, należy podkreślić, że przyczyniły się do tego w niemałym stopniu niepełne dostawy z PGR-ów. Najlepiej wywiązały się z dostaw PGR-y w Poznańskiem (87 proc. wykonania planu), najsłabiej PGR-y białostockie (28,9 proc.) i rzeszowskie (38,2 proc.)

Zbliża się okres intensywniejszych dostaw i zarazem zwiększonego popytu na mleko. Nakłada to, rzecz prosta, na woj. ekspozytury specjalne zadania. Trzeba, aby ekspozytury ruszyły w teren i zaczęły... działać.

(tg)

Przykłady, z których trzeba wyciągnąć wnioski

Dlaczego kuleje rekrutacja

na Studium Przygotowawcze na wyższe uczelnie

Przeszło 3 tys. najzdolniejszych, przodujących robotnic i robotników w wieku lat 20—28 z fabryk i warsztatów, z PGR, SOM, POM i spółdzielni produkcyjnych ma zacząć jesienią br. naukę w 11 oddziałach Studium Przygotowawczego na wyższe uczelnie, rozsianych po całej Polsce.

Werbowaniem tych ludzi na Studium zajęły się już od miesiąca podstawowe komisje rekrutacyjne przy zakładach pracy, a tam, gdzie komisji nie ma, zarządy zakładowe ZMP, współpracujące ściśle ze Zw. Zaw., Ligą Kobiet, ZSCh itp. Obserwacja trwającej od miesiąca akcji rekrutacyjnej wykazuje jednak, że jest ona w wielu wypadkach niewłaściwie rozumiana i źle wykonywana. Mówią o tym dziesiątki przykładów z różnych ośrodków przemysłowych i miast.

GDY ZAPOMINA SIĘ O WARUNKACH

Wśród podań kilku kandydatów z fabryki maszyn rolniczych w Słupsku, przejrzanych i zaopiniowanych przez miejscową organizację ZMP-owską, Radę Zakładową i aktyw związkowy, znalazło się także podanie ob. W. K. W opinii, dołączonej do dokumentów tego robotnika, przeczytać można m. in. takie zdanie: „...pracy nie wykonuje się dobrze, często kłamie, awanturnik i leń..." Uważano widocznie, że skoro ob. W. K. jest awanturnikiem i leniem to, skoro zdarza się okazja — Studium Przygotowawcze — warto ją wykorzystać by wyeliminować go... z zespołu fabrycznego.

A przecież wysłanie na Studium, umożliwienie zdobycia wyższego wykształcenia, a tym samym zapewnienie w przyszłości właściwego awansu **jest nagrodą i wyróżnieniem za wzorową pracę i postawę społeczną robotnika.** Ale o tym zapomniano w fabryce w Słupsku.

Innego rodzaju niedociągnięcia ilustruje przykład z zakładów przemysłu dziewiarskiego w Głuszycach (woj. opolskie). Komisja rekrutacyjna tych zakładów przesłała do zarządu wojewódzkiego ZMP w Opolu dokumenty 11 kandydatek. Po dokładnym przejrzeniu papierów, okazało się, że aż 7 kandydatek nie odpowiada podstawowemu warunkowi rekrutacji — są za młode.

Z gdańskich fabryk i zakładów pracy wytypowano dotychczas 41 kandydatów. Ale znów powtórzył się tam błąd, popełniony w Głuszycach — lekceważenie warunków rekrutacji. Na 41 wytypowanych kandydatów 15 jest pracownikami umysłowymi.

A przecież na Studium mają trafić przede wszystkim najlepsi, najzdolniejsi robotnicy z produkcji.

Trzeba też podkreślić, że większość wojewódzkich komisji rekrutacyjnych zapomniała dotychczas o młodych, zdolnych robotnikach z PGR, POM i spółdzielni produkcyjnych. **Z województwa gdańskiego wytypowano tylko jednego pracownika z PGR i to akurat umysłowego, nie fizycznego. Warto, by i na ten moment zwróciły baczniejszą uwagę wojewódzkie komisje.**

6 GAZETEK W DUŻEJ FABRYCE

Bolączką pracy komisji rekrutacyjnych jest brak materiałów informacyjnych i propagandowych — fotogazetek, broszur itp. Materiały te wydrukowano w dostatecznej ilości, ale niestety rozdzielono je błędnie. Wielkie zakłady przemysłowe otrzymały wprost nieproporcjonalnie małą ich ilość.

Np. w poznańskich zakładach metalurgicznych im. Stalina, zatrudniających kilka tysięcy ludzi, zawieszono tylko 6 fotogazetek. Zakłady naprawcze taboru kolejowego w Gliwicach nie otrzymały wcale broszur informacyjnych i fotogazetek, podobnie zarząd powiatowy ZMP w Starachowicach.

Woj. zarządy ZMP powinny skontrolować raz jeszcze, czy wszystkie zakłady pracy na ich terenie mają dostateczną ilość materiałów propagandowych.

Wreszcie wspomnieć trzeba o spotykanym bardzo często braku współpracy między organizacją ZMP a Zw. Zaw., Ligą Kobiet i ZSCh.

Typowym przykładem braku takiej współpracy są zakłady „Stomil" w Poznaniu. Chociaż Zw. Zaw. i Liga Kobiet otrzymały od swych władz zwierzchnich instrukcje o rekrutacji i pomocy dla ZMP, to jednak zwaliły one całą robotę na barki ZMP.

W Poznaniu OKRZ dotychczas nie rozesłała jeszcze papierów, aby pomóc ZMP. Podobnie sprawa wygląda w Warszawie, gdzie Zw. Zaw. i Liga Kobiet ograniczyły się jedynie do wysłania instrukcji dla podległych im zarządów i oddziałów Zw. Zaw.

A już powszechnym kłopotem woj. komisji rekrutacyjnych, który hamująco wpływa na całość akcji, jest ciągłe zmienianie delegatów, wysyłanych na posiedzenia komisji z ramienia poszczególnych organizacji.

Np. w Łodzi w czasie zebrania woj. komisji rekrutacyjnej przedstawicielka Ligi Kobiet została odwołana już z zebrania, a jej miejsce zajęła koleżanka, zupełnie nie orientująca się w poruszanych sprawach. To samo powtórzyło się w Warszawie, gdzie na jednym z zebrań przedstawiciel Warszawskiej Rady Zw. Zaw. nie umiał powiedzieć zebranym, co zrobiono dotychczas w sprawie Studium w warszawskich zakładach pracy.

A MOŻNA I DOBRZE...

Ale obok podanych wyżej przykładów negatywnych są i pozytywne, świadczące o tym, że przy dobrym zaplanowaniu i organizacji pracy w terenie można łatwo pokonać wszystkie kłopoty.

I tak np. w zakładach samochodowych „Star 20" w Starachowicach na zebraniach ZMP-owskich zwraca się baczną uwagę, by typować ludzi zdolnych naprawdę, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej.

W hucie „Małapanew" pow. opolski, komisja rekrutacyjna pracuje wzorowo, zwerbowała ona już kilkunastu kandydatów, przodowników pracy i racjonalizatorów.

Zarząd uczelniany ZMP przy Uniwersytecie Poznańskim wysyła ekipy studenckie do zakładów pracy, informuje kandydatów i dzielnie pomaga podstawowym komisjom rekrutacyjnym.

Oddział warszawski Zw. Nauczycielstwa Polskiego poprzez swych członków-wykładowców na kursach zawodowych w fabrykach prowadzi akcję informacyjną i propagandową.

Takich przykładów można zacytować wiele.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z przytoczonych faktów?

Przede wszystkim komisje rekrutacyjne powinny **ściśle przestrzegać zasad i warunków przyjęcia kandydatów, wysuwać robotników najzdolniejszych, przodowników i racjonalizatorów.** Wreszcie trzeba uregulować sprawę współpracy z ZMP poszczególnych organizacji Zw. Zaw. Ligi Kobiet, ZSCh i ciągle **informować władze nadrzędne o spotykanych trudnościach.**

Czasu pozostało niewiele. A zaniedbania na polu rekrutacji w niektórych zakładach pracy, a nawet na terenach całych województw, są duże. Jeżeli plan rekrutacji ma być wykonany i 3 tys. naprawdę zasługujących na to robotników ma znaleźć się na Studium Przygotowawczym — trzeba zwiększyć tempo prac organizacyjnych i niezwłocznie usunąć wspomniane zaniedbania. (Cen)

Kontraktacja buraka na ukończeniu

Kontraktacja buraka cukrowego, która w br. rozpoczęła się znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych, jest już na ukończeniu. Dotychczas plan kontraktacji buraka na terenie całego kraju wykonany jest w blisko 95 proc. Obecnie wszystkie cukrownie wypłacają chłopom-plantatorom za kontraktowane buraki pierwsze zaliczki w gotówce i cukrze.

W br. areał uprawy buraka cukrowego, mimo że kontraktacja nie została jeszcze zakończona, wzrósł o około 8 proc. w porównaniu z r. ub.

ŻYCIE SPORTOWE

Nie wiadomo, kiedy i nie wiadomo, jak

Spóźnione rozgrywki piłkarskie

W ub. roku rozgrywki o mistrzostwo I Ligi rozpoczęły się 18 marca. W roku bieżącym rozpoczęcie zawodów ligowych opóźniło się i dotychczas nie wiadomo, kiedy się rozpoczną, ani jakie drużyny będą grały w II Lidze. Koncepcja rozgrywek I Ligi „na wiosnę o mistrzostwo, a w jesieni o mistrzostwo i spadek — w jednej grupie", o czym w swoim czasie pisaliśmy — upadła.

Obecnie projektuje się dla I Ligi rozgrywanie na wiosnę zawodów o Puchar ZMP, a w jesieni rozgrywki w 2 grupach, do których będą dobrane kluby według zasady „rozstawienie przez losowanie wg miast", tak iż publiczność miast posiadających dwa kluby ligowe, widziałaby w jesieni wszystkie kluby ligowe.

Rezerwy ligowe rozgrywałyby przedmecze zawodów ligowych.

Projekty powyższe nie doczekały się jeszcze zatwierdzenia przez GKKF.

Również szkolenie kadrowców w Ośrodkach nie odbyło się według planów; zamierzone wyjazdy nie doszły do skutku. Rozegrano zastępcze spotkanie, lecz trenerzy uskarżają się, iż kadrowcy mieli za słabych przeciwników i mecze nie dały obrazu postępów.

O mistrzostwo II Ligi ma grać 40 drużyn podzielonych na 4 grupy. Lista klubów II Ligi i podział na grupy nie jest jeszcze zatwierdzony. (sm)

Kiszczeje miał węglowy w hucie „Wołomin"

Wielkie sterty miału węglowego leżą od czterech miesięcy na podwórzu Zakładów Szklarskich „Wołomin" w Wołominie. Fabryka nie użytkuje tego miału. Toteż zwracała się ona do wydziału przemysłowego Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i do Stołecznej Rady Narodowej z prośbą o przekazanie miału innym zakładom.

Jednakże na nic zdały się wszystkie starania „Wołomina". Ok. 600 ton miału leży nadal na podwórzu fabrycznym, leży bezużytecznie. (eo)

RADIO

na dzień 22 marca 1952 r. (sobota)

Na fali 1322 m.

Program dnia 5.55 10.55 Wiadomości 6.00 6.00 7.00 7.55 12.04 18.00 20.00 23.00

6.10 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.55 Pieśni polskie 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Pieśni 8.30 Koncert muzyki poważnej 9.40 Walce i paradrazy 10.15 Francuska muzyka operowa 10.55 „Sempervit" — opow. J. Przymanowskiego 11.35 Muzyka i aktualności 11.40 Głos matki kobiety 12.15 W rytmie walca i polki 15.20 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.15 Z cyklu: „Szlakiem walk" 17.30 Komp. tygodnia — J. Haydn 18.00 Radiowy Klub Racjonalizatorów 18.20 Mówimy o projekcie Konstytucji 18.30 Z naszych pieśni w wyk. W. Ćwiklińskiej — sopran 18.50 Aud. dla wsi 19.00 Na muzycznej fali 19.30 Wieczór u Hanysa Dębiczka — scenka słuch. wg pow. Al. Ścibor Rylskiego pt. „Węgiel" 20.35 Muzyka taneczna 20.45 Koncert ork. i chóru 21.30 Cierpienia młodego Wertera — fragm. pow. J. W. Goethego 21.45 Muzyka 23.30 Muzyka symf.

Na fali 293 m.

Program dnia 6.00 10.25 Wiadomości 6.05 6.30 7.00 12.04 17.00 21.00 22.00

6.15 Muzyka 6.50 Polskie taneczne melodie ludowe 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Lekcja języka rosyjskiego 14.15 Wspomnienia robotnicze A. Dobruka 14.25 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.40 Polskie i radzieckie pieśni w wyk. chóru Rozgł. Wrocławskiej 15.00 Utwory na altówkę w wyk. M. Szaleckiego 15.20 Przegląd prasy literackiej 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.25 Dziennik warszawski 16.25 Quilter: Dziecięca uwertura 16.45 Głos matki kobiety 17.15 Koncert Ludowej Kapeli i Chóru Rozgł. Poznańskiej p.d. M. Obsta 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 Muzyka dla wszystkich 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Muzyka taneczna 19.00 „Na muzycznej fali" 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Przy sobocie po robocie" 21.20 Mówimy o projekcie Konstytucji 21.30 Aud. literacka 22.20 Koncert rozrywkowy muzyki czeskiej 22.40 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

35)

— Nie — zawołała przerażona Krausowa. — Nie mam tam do kogo wracać.

— A zresztą pewnie by pani nawet nie mogła — ciągnął Bagar. — Mam wrażenie, że Niemcom nie wolno bez pozwolenia zmieniać miejsca zamieszkania.

— Ale ja nie jestem Niemką! — krzyknęła. — Moi rodzice byli Czesi.

— Według prawa jest pani Niemką — odparł Bagar. — Ale my mamy teraz inną robotę. Może pani tu nadal mieszkać. Nie mają prawa wyrzucić pani.

Zwrócił się do piekarza.

— Proszę nam pokazać składy i piekarnię — powiedział i ruszył ku drzwiom na korytarz. Piekarz w pantoflach na bosych nogach poczłapał przed nimi. Tylko Rejzek został na miejscu. Zrobił wprawdzie kilka kroków w stronę drzwi, ale zaraz przystanął. Spojrzał na Krausową i chłopięco zmieszany opuścił oczy, jak gdyby nie mógł znieść jej uporczywego wzroku, wyczekującego i z napięciem wpatrzonego w jego twarz. Przełknął, by ulżyć ściśniętemu gardłu i powiedział chrapliwie:

— Może pani zaraz przenieść się do mnie. To tu, zaraz na przeciwko. Hotel „Grünbach".

— Ale ja nie mam tyle pieniędzy, by móc mieszkać w hotelu — uśmiechnęła się zmęczonymi oczami.

— Niech pani zabierze swoje rzeczy i idzie. Nie pytam się o pieniądze — odparł Rejzek.

— Niech się wynosi — odezwała się schrypnięta starucha. — Nikt jej tu nie trzyma!

— Widzi pani, że tu nie może pozostać. Proszę natychmiast iść i powiedzieć Grecie, że ją przysyłam.

Spojrzała na niego badawczo, jakby się chciała raz jeszcze przekonać, czy mówi poważnie, po czym uśmiechnęła się przymkniętymi oczami, kiwnęła głową i znikła za drzwiami pokoju. Rejzek pozostał jeszcze przez chwilę, patrząc na poruszającą się firankę za szybami drzwi. Parszywy piesek wylazł spod stołu i charczał mu koło nogawki spodni.

— Hans Rejzek! — zasyczała staruchą, jakby go dopiero teraz poznała. — Przecież to Hans Rejzek!

Do piekarni schodziło się po paru ceglanych schodkach, w których pantofle piekarza wyżłobiły w ciągu długich lat gładkie wgłębienia. Na stołach pod niskimi oknami błyszczały zwilżone, surowe bochenki, przygotowane do wsadzenia do pieca. Dwaj starzy pomocnicy, podobni do swego chlebodawcy, podnieśli zaczerwienione od mącznego pyłu oczy, i mruknęli coś w odpowiedzi na pozdrowienie Bagara.

Za piekarnią był skład. Trzydzieści worków pytlowej mąki i dwanaście pszennej razówki. Bagar z zakłopotaniem przeszukiwał swe kieszenie.

— Nie trudź się, i tak nie nie masz — powiedział Trnec i wyciągnął z naładowanej kieszeni swego sportowego ubrania ogromny notes oprawny w zielony safian. W trzydziestym dziewiątym roku zapisał w nim ostatnie zamówienie.

— Jak się nazywacie? — spytał piekarza i pod jego nazwiskiem zanotował ilość mąki.

— To cały zapas? — zwrócił się do niego Bagar. — Piekarz kiwnął głową.

— Nigdzie już nic nie ma?

— Nie.

— Proszę sobie przypomnieć — ostrzegł Bagar. — Przejrzymy dom od piwnicy aż po strych...

Piekarz szarpnął ramionami, ściągnął brwi i nagle wyrzucił ręce nad głowę, krzycząc:

— To jest gwałt! Nic nie mam.

— Jeśli nic nie macie, nic nie znajdziemy — powiedział Bagar. — Proszę pójść z nami, żebyście potem nie powiedzieli, że coś zginęło.

Wyszli z piekarni, minęli kuchnię i po stromych schodach udali się na piętro. Pantofle piekarza, obute na bose stopy, niechętnie człapały przed nimi. Trzy pokoje na poddaszu były zapchane meblami; stare wiejskie sprzęty bez ładu i składu mieszały się z mieszczańskimi stolikami, oszklonymi gablotkami i szafkami z dziewiętnastego wieku; dwa zupełnie odmienne majątki rodzinne przeplatały się, odmalowując historię dwóch połączonych rodów. Na ścianach zgodnie wisiały barwne druki świętych obok wyblakłych fotografii szeroko rozgałęzionych krewniaków.

Trzeba było otworzyć szafy i zajrzeć pod łóżka. Wyglądało na to, że piekarz mówił prawdę. Trnec miał taki wyraz twarzy, jakby cała ta rewizja w ogóle go nie dotyczyła. Stanął przed gablotką, gdzie stare szklanki i filiżanki odbijały się w lustrze tylnej ścianki. Rejzek podszedł do okna i wyglądał na ulicę. Krew uderzyła mu do głowy. Obejrzał się zmieszany, ale nikt nie zwracał na niego uwagi. Widział ją, przechodziła przez ulicę, odkrytą głową, w granatowym kostiumie, kołysząc lekko biodrami pod ciężarem dwóch niedużych walizek. Szła na drugą stronę w kierunku hotelu „Grünbach".

(D. n.)

TABELA WYGRANYCH

3 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 dzień ciągnienia III Raty

Wygrana 50.000 zł padła na Nr 167733.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 45627 177398.

Wygrana 10.000 zł padła na Nr 95923 152353 159915 160330 165504 173541.

Wygrana 5.000 zł padła na Nr 56870 70037 95334 96102 167606

Wygrana 2.000 zł padła na Nr 870 3903 12596 14316 16870 20643 64671 78957 128051 132176 133388 152919 158366 172940.

Wygrana 1.000 zł padła na Nr 1772 3098 4778 5978 11831 13981 25963 34153 36303 38101 38112 39075 41551 41745 44480 48408 49153 51018 54059 56635 58733 60588 66400 73934 74719 77535 78656 79246 80726 89047 82920 88701 89153 100482 101860 109064 108550 109834 110388 110400 112219 115606 126288 127372 129211 133347 137423 137817 140372 146332 148493 152859 153036 158617 159177 161703 163358 167287 167492 175250.

Wygrane po 400 zł.

2122 2735 8949 12582 14027 18271 15502 13516 16394 16536 19064 19100 20768 21235 24778 25600 27489 27832 29081 31810 32310 33690 33727 37798 38132 40128 42269 43730 45026 46519 47058 47506 48963 49250 49658 49348 51950 52392 52840 53721 59368 69200 60584 62542 69867 71023 72412 73764 73317 73862 74040 74583 77294 77708 79860 81649 83051 83475 84869 84948 85728 80652 90089 91257 91216 93613 93562 94518 97707 102181 102920 103229 104019 104410 109041 108247 110107 111550 117259 116862 118278 119426 119680 122349 123835 123805 127815 129306 131283 134540 136147 134630 135921 137437 137863 139392 139064 142180 142942 143951 144870 144407 145821 146330 147114 148888 148492 149018 149719 152516 153847 155324 156384 156741 157046 157737 158062 160449 162729 16[illegible]31 163575 165384 165288 166119 169505 169044 170720 172504 172532 173527 174377 173689 174299 174857 176850 178077 176586 179791.

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

Pierwsza w Polsce baza remontowa w Gnaszynie
obsługuje cały przemysł włókienniczy

Z inicjatywy pracowników warsztatów mechanicznych GZPL — Jakuba Miętkiewicza, Kazimierza Cegiarka i Jakuba Jelonka stworzono przed dwoma laty przy Gnaszyńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego bazę remontową dla produkcji części maszyn szwalniczych.

Uruchomienie bazy podyktowane zostało koniecznością życiową i chęcią zlikwidowania poważnej bolączki jaką było sprowadzanie potrzebnych części do maszyn z zagranicy. Na części te trzeba było nieraz czekać po kilka miesięcy. Początkowo wytwarzanie elementów do maszyn prowadzono ręcznie przy pomocy imadła i prymitywnych narzędzi ślusarskich. Ale i tak wyprodukowane części z powodzeniem zastępowały zagraniczne. Pozwoliło to zakładom w Gnaszynie na uniezależnienie się od zagranicy i zapewnienie ciągłości pracy maszyn szwalniczych.

Z czasem bazą gnaszyńską zainteresował się centralny zarząd przemysłu włókien łykowych, który przydzielił jej obrabiarki-frezarki poziome i pionowe, tokarnie rewolwerówki i szlifierki. Tak zmechanizowana baza rozpoczęła również produkcję precyzyjnych narzędzi, potrzebnych do wytłaczania; toczenia czy obrabiania wytwarzanych elementów.

Osiągnięcia i metody pracy, stosowane w Gnaszynie, posłużyły centralnemu zarządowi jako wzór do zorganizowania podobnych baz w innych dziedzinach przemysłu włókien łykowych, co przyczyniło się do uniezależnienia tego przemysłu i zaoszczędzenia cennych dewiz dla państwa.

Bazę gnaszyńską, przekształcono w centralne warsztaty mechaniczne, które wykonują dziś całkowite remonty maszyn szwalniczych dla wszystkich zakładów lniarskich w kraju. Warsztaty posiadają własną hartownię, w której cementuje się części oraz własną montownię maszyn.

Przy zwiedzaniu bazy oprowadza nas jej kierownik Jakub Miętkiewicz. Na nowoczesnej tokarce Feliks Woźniak toczy mimośrody. Obok Henryk Złotkowski wykańcza w imadle uciągacze nici, a przy sąsiednim stanowisku najstarszy robotnik zakładów gnaszyńskich, 75-letni Jan Stobrawa szlifuje trójkąty oporowe. Nawiązujemy rozmowę z nim. Okazuje się, że Stobrawa pracuje w zakładach gnaszyńskich od 35 lat i odznaczony został brązowym krzyżem za zasługi przy uruchomieniu po wojnie szwalni, zdewastowanej przez okupanta.

Zapytany o warunki pracy przed wojną a obecnie mówi:

— Kapitaliści zmuszali nas do nadmiernej pracy, często od rana do wieczora bez dodatkowej zapłaty. Nie wolno było odpocząć przez chwilę, nawet śniadanie musieliśmy jeść pokryjomu. A trzeba też było kłaniać się w pas, żeby człowieka nie wyrzucono za bramę. Teraz robotnik ma wszystkie należne mu prawa i udogodnienia, a także prawo do pracy, co mu zapewnia projekt nowej Konstytucji. Dlatego nie porzuciłem dotąd roboty, choć mam już ósmy krzyżyk.

Produkcja części do maszyn szwalniczych jest prowadzona seryjnie w sposób zmechanizowany. Cała załoga bierze udział we współzawodnictwie zespołowym lub indywidualnym. Dzięki sprawnej organizacji pracy, baza ukończyła w r. 1951 plan roczny na półtora miesiąca przed terminem, a średnie wykonanie norm wyniosło ok. 115 proc. Od stycznia b.r. plan podwyższono o 40 proc. a załoga osiągnęła w pierwszych dwóch miesiącach b.r. 106 proc. planowanej produkcji, a więc blisko 150 proc. w stosunku do zeszłorocznej. (g)

Niewidomy szachista

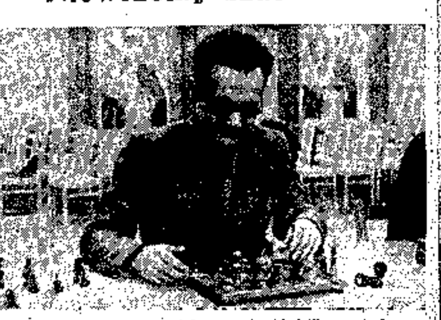

Sensacją szachowego seansu gry jednoczesnej w świetlicy centralnego zarządu kopalnictwa rud, był udział niewidomego szachisty Zygmunta Klimka, który grał na specjalnie skonstruowanej szachownicy i specjalnie wytoczonymi figurami. Zygmunt Klimek, widoczny na zdjęciu, okazał się bardzo dobrym szachistą i odniósł zwycięstwa nad graczem I kategorii — Szelągiem. Foto B. Bohatyrewicz

Sportowcy Włókniarza dla uczczenia
60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta

Na odbytej w naszym mieście naradzie okręgowej delegatów zrzeszenia sportowego Włókniarz z terenu województwa katowickiego podjęto zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Rada Oddziałowa w Częstochowie postanowiła wprowadzić współzawodnictwo kół w zdobywaniu odznaki sportowej, przekroczyć w roku bież. wyznaczony limit SPO w 20 proc., utworzyć sportowe brygady produkcyjne przy tych kołach, które jeszcze nie posiadają takich brygad i przekroczyć wyznaczony limit uczestnictwa w imprezach o 30 proc.

Koło przy CZPW podjęło zobowiązanie utworzenia jakościowych brygad produkcyjnych, przekroczenia tegorocznego limitu SPO o 40 odznak, uporządkowania sposobem gospodarczym boiska piłkarskiego i wybudowania dwóch boisk do siatkówki.

Wyczynowa sekcja kolarska zorganizuje zdobywanie norm do odznaki SPO przez zawodników trzech ludowych zespołów sportowych. Członkowie koła przy CZPL „Warta" złożyli zobowiązania indywidualne. Sportowcy Starczewski i Ślęzak wykonają ponadplanowo 300 haków dla nowej przędzalni, sportowcy z oddziału elektrycznego wykonają dodatkowo 100 przycisków sterujących dla tkalni, brygada sportowa na szwalni przeprowadzi regenerację starych części do maszyn szwalniczych, bokser Kościelniak skróci czas wykonywania wrzecion na nowe prząśnice z trzech do dwóch dni, frezer Majda wykona w każdym tygodniu o jedną głowicę więcej.

Podjęły także zobowiązania, dotyczące polepszenia baz skordowych i zmniejszenia odpadków, sportowe brygady produkcyjne koła przy Skoczowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. (g)

Zdobywajmy S.P.O.

Dzień Częstochowy

PONAD 11.000 książek zakupili robotnicy częstochowskich zakładów pracy, w ostatnim kwartale 1951 r. za pośrednictwem kolporterów PPK Ruch, a agentury Domu Książki przy fabrykach rozprzedały 1000 książek.

ZWIĄZKOWCY częstochowscy zorganizowali 52 kursy nauki języka rosyjskiego zamiast planowanych 40. Z tego w hucie „Częstochowa" 3 oraz w innych dużych zakładach przemysłowych.

ILOŚĆ łóżek w szpitalach wzrośnie na terenie województwa katowickiego w br. o 6,5 proc. Powstanie 6 nowych szpitali powiatowych, ilość lekarzy powiększy się o 17 proc., a personel pomocniczy o 15,3 proc.

W STOSUNKU do roku ubiegłego ilość placówek zbiorowego żywienia powiększy się w naszym województwie — wedle planu gospodarczego na r. b. o 9,5 proc.

PRODUKCJA roślinna i zwierzęca w wojew. katowickim wzrośnie w br. o 6 proc. w stosunku do 1951 r. Zwiększy się powierzchnia zasiewów o 1,4 proc. — przy czym zasiew pszenicy będzie większy o 1,3 do 40,1 proc. w zależności od gatunku gleby.

OTWARCIE stałej wystawy w muzeum regionalnym w parku Staszica odbędzie się jutro — niedziela 23 bm. o godz. 12. Wystawa ta p.n. „Ogólny rozwój życia i kultury" obrazować będzie historię rozwoju ziemi, życia i kultury ludzkiej. Wstęp wolny.

WALNE zebranie członków koła Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych zwołuje jutro NOT. Na zebraniu tym powstanie oddział PZI i TB w naszym mieście. Zebranie odbędzie się w sali PRN ul. Sobieskiego 7. Początek o godz. 10.

DO 30 BM. należy odebrać we właściwych placówkach obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

W jednej rundzie

ZOBOWIĄZANIE TKACZKI DULEWSKIEJ

Członkini koła Włókniarza przy CZPB „Częstochowianka" — Łucja Dulewska podjęła dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zobowiązanie zorganizowania wzorowej brygady na tkalni.

ZWYCIĘSTWO CZĘSTOCHOWIANKI

Tenisiści stołowi koła Włókniarza przy CZPB „Częstochowianka" odnieśli zwycięstwo 5:4 nad kołem AZS przy Wyższej Szkole Felczerskiej, zdobywając punkty przez Turkiewicza 3, Szymaniaka i Polaczka po 1; punkty dla pokonanych uzyskali Nowara 2, Pydzik i Sputo po 1.

UJRZYMY AZS KRAKÓW

Na niedzielę 23 b.m. przyjeżdżają do naszego miasta siatkarki i siatkarze mistrzowskiej drużyny Krakowa — AZS, którzy o godz. 17 spotkają się w gmachu sportowym z miejscowym AZS-em.

MECZ GWARDIA KATOWICE — BUDOWLANI

W niedzielę 23 b.m. rozegrane zostaną w gmachu sportowym spotkania w koszykówce oraz siatkówce żeńskiej i męskiej między Gwardią Katowice i Budowlanymi.

OGNIWO GRA ZE SPÓJNIĄ TOMASZÓW

Piłkarze drugoligowego Ogniwa spotkają się w niedzielę 23 b.m. o godzinie 15,30 na boisku przy ul. Puckiego z drużyną beniaminka drugiej ligi — Spójnią Tomaszów.

CO I GDZIE?

TEATRY
Wielki — godz. 19 „Wodewil warszawski"
Kameralny — nieczynny
Powszechny — „Fircyk w zalotach" w terenie

KINA
Wolność — „Życie zwycięża"
Tęcza — „Biały kieł"
Bałtyk — „Zasadzka"

TELEFONY
Komenda Miasta MO — 10-65
Straż Pożarna — 22-22 dod. 0-6
Wezwanie taksówki: z postoju przy ul. Kilińskiego 34-89, z postoju przed dworcem 25-99.

DYŻUR SZPITALA
Szpital miejski nr 2 — ul. Mickiewicza 12 — wszystkie oddziały

DYŻURY APTEK
Apteka nr 85 — Narutowicza Rynek 49
Apteka nr 86 — Al. Wolności 23
Poradnia Przeciwalkoholowa — al. Wolności 10, czynna codziennie od godz. 11 do 13 i od 17 do 19. Porady bezpłatne.

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5.
3-B-15715

Robotnicza Częstochowa wykonuje zobowiązania
Wykopy pod fundamenty teatru letniego
pogłębiają się z dnia na dzień

Od strony ulicy Dzielnej siatka, ogradzająca park na Zawodziu, jest zdjęta na długości kilku metrów, tędy bowiem wjeżdżają na teren budowy teatru letniego wozy i samochody z materiałami budowlanymi. Tuż obok zaimprowizowanej bramy szarzeje zbita z desek budka, w której „urzęduje" kierownik robót — Stefan Polak z MPRB.

W budce jest ciasno — ledwie starczy miejsca dla dwóch osób — gdyż pod ścianami piętrzą się worki z cementem, stoją łopaty, kilofy, jakieś narzędzia. Przez okno widać bielejący opodal stos kamienia wapiennego.

— Prace przy budowie teatru rozpoczęły się 11 bm. od zagospodarowania części parku między ulicami Bocianią i Dzielną, tj. od postawienia tej właśnie budki, doprowadzenia wody, przywiezienia narzędzi, skrzyń do mieszania i noszenia zaprawy itp. — objaśnia ob. Polak. — To już była nasza — załogi MPRB — sprawa.

11 i 12 bm. wytyczono także palikami linie wykopów pod fundamenty, wykreślono na zrudziałej, zeszłorocznej trawie plastyczny plan przyszłego teatru. 13 bm. „Warta" dostarczyła już pierwszą partię kamienia wapiennego, przywieziono cement i lasowane wapno, piasek. A czternastego rozpoczęto kopanie fundamentów. Do niedzieli 16 bm. pracowało przy wykopach niewielu ludzi — co dziennie 3 — 4 osoby z biur prezydium MRN. W poniedziałek 17 bm. przyszła do pracy pierwsza ekipa robotnicza — 17 strażaków z CZPL „Warta" — która przepracowała ok. 30 godzin. Ślady jej roboty są już z daleka widoczne; wysokie wzgórki czarnej ziemi, żółtego piachu i brązowego iłu, długie, wąskie i dość głębokie wykopy, w których dziś uwijają się znów jacyś ludzie w mundurach, dziarsko wymachując łopatami.

— To także z „Warty" — mówi ob. Polak. — Dziś na odmianę pracuje straż przemysłowa zakładów — 8 ludzi. Oświadczyli, że będą pracować 4 godziny — w sumie 32 roboczogodziny.

Łopaty miarowo zagłębiają się w miękki, pulchny ił, śmigają w powietrzu. Wykop pogłębia się z minuty na minutę. Wkrótce doły fundamentowe będą gotowe i wejdą w nie murarze z ZBM.

Julian i Zenon Zyzikowie, Stanisław Śmigiel i Marian Szymczyk — murarze — przodownicy pracy z ZBM — zobowiązali się wznieść 110 m. sześc. muru teatru letniego. A grupa gracarzy z ZBM — Józef Świeboda, Stanisław Knapik i Henryk Duda — zlasuje 30 m. sześc. wapna.

Pomocników murarskich, robotników na budowie na pewno nie braknie. Bo oto młodzież zasadniczej szkoły energetyczno-metalowej postanowiła wziąć udział we wznoszeniu teatru, ofiarowując na ten cel 4.380 roboczogodzin. A przecież to nie pierwsze i nie ostatnie tego rodzaju zobowiązania. (rp)

Mecz bokserski Kielce — Częstochowa

Reprezentacja bokserska Częstochowy zmierzy się w niedzielę 23 b.m. z reprezentacją Kielc, w barwach której ujrzymy reprezentanta naszych barw narodowych — **Drogosza.**

Mecz Kielce — Częstochowa odbędzie się o godz. 12 w hali Ogniwa. Reprezentacja naszego miasta wystąpi w składzie: musza — **Pasiuszko** (Budowlani), kogucia — **Szpryngier** (Stal Raków), piórkowa — **Łapucha** (Stal Raków), lekka — **Chmielewski** (Stal Raków), lekko półśrednia — **Kiedrzyn** (Budowlani), półśrednia — **Jacimowicz** (Ogniwo), lekko średnia — **Zawalski** (Stal Raków), średnia — **Aleksandrowicz** (Budowlani), półciężka — **Czyż** (Ogniwo), ciężka — **Ciołoś** (GWKS).

Pod adresem PRZZ
Trzeba zainteresować się pracą samorządu POD im. Chopina

W Częstochowie istnieje 11 pracowniczych ogródków działkowych na gruntach miejskich. 10 spośród nich współpracuje ściśle ze sobą, mając wspólny samorząd, który troszczy się o wymianę doświadczeń między użytkownikami ogrodów, organizuje życie społeczne i kulturalne — odczyty, szkolenie, imprezy artystyczne.

Jedynie tylko ogród im. Chopina przy trasie W—Z posiada odrębny samorząd i nie utrzymuje kontaktu z pozostałymi ogrodami. Ogród ten ma wprawdzie poważne osiągnięcia gospodarcze, przeprowadzono tu bowiem poważne inwestycje, bardzo dobrze zagospodarowano działki uzyskując wysokie plony, ale samorząd zaniedbał całkowicie zagadnienia społeczno - polityczne i kulturalne, nie organizuje szkolenia ideologicznego i zawodowego użytkowników, ani też żadnych imprez.

Co więcej, samorząd i użytkownicy tego ogrodu nie tylko, że nie interesują się sprawami społecznymi, ale niektórzy z nich oświadczają nawet wręcz na zebraniach, że o tych sprawach tyle się mówi wszędzie, że u nas już nie warto tego powtarzać.

Taki stosunek do zagadnień ogólnonarodowych wydaje się co najmniej dziwny. Przecież ogród im. Chopina nie jest bezludną wyspą bez żadnego kontaktu ze światem, lecz znajduje się w Państwie Ludowym, któremu zawdzięcza pomoc i opiekę. Dlatego też samorząd ogrodu winien nawiązać ścisły kontakt z innymi ogrodami, brać żywy udział w życiu społecznym naszego miasta i prowadzić systematyczną akcję uświadamiającą wśród użytkowników ogrodu.

Samorządem ogrodu im. Chopina winna się również zainteresować PRZZ i odpowiednio pokierować jego pracą. Niedawno przeprowadzono w ogrodzie im. Chopina wybory nowego samorządu, warto więc pomóc nowowybranemu samorządowi, aby wkroczył na właściwą drogę i w społeczności działkowców nie było już „indywidualistów," (rp).

Otwarcie stałej wystawy w Muzeum Regionalnym

W niedzielę, 23 bm. o godz. 12 zostanie otwarty w sali Muzeum Regionalnego stały dział geologiczno - archeologiczny p.n. **„Ogólny rozwój życia i kultury"**. Dział ten opracowany jest w formie popularnej wystawy obrazującej w ogólnych zarysach historię ziemi, rozwój życia organicznego i kultury ludzkiej w jej zaczątkach.

Wstęp bezpłatny.

Fachowcy poszukiwani

JEDNEGO INŻYNIERA ENERGETYKA I MECHANIKA, TRYSKACZY — MOTOPOMP, ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudnią GNASZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO. Zgłoszenia pisemne kierować na adres GZPL w Gnaszynie Wydział Personalny. Warunki płacy według Układu Zbiorowego. K 6119

OGŁOSZENIA DROBNE

Handlowe

Radio na stalowych lampach sprzedam. Częstochowa, Rynek Wieluński 22. Kowalska. 2019-1

Sprzedam radio „Blaupunkt" — stan dobry. Częstochowa, Joselewicza 15 m. 15. Telefon 15-86. 2017-1

Tapczan sprzedam — reparacje stolarskie, tapicerskie. Częstochowa, Wieluńska 16—6. 2016-0

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. K 2079-0

Zguby

Szymczyk Mieczysław zamieszkały Częstochowa, Armii Ludowej 8, zgubił kartę rejestracyjną WKR — Częstochowa. 2028-1

Gross Adam zamieszkały wieś Wypalanki gm. Wrzosowa, zgubił przepustkę fabryczną CzZPW. 2022-1

Hajduk Ireneusz zamieszkały w Cellnach, gm. Lelów, zgubił kartę rejestracji wojskowej. 2021-1

Jonas Natalia Częstochowa, Armii Ludowej 14/16, zgubiła kartę meldunkową. 2020-1

Mielczarek Eugeniusz, Częstochowa, Narutowicza 11, zgubił przepustkę fabryczną CzZPW. 2024-1

Waslak Teresa zamieszkała Kiedrzyn k/Częstochowy, zgubiła kartę meldunkową. 2025-1

Makowski Józef zamieszkały Mirów k/Częstochowy, zgubił kartę meldunkową.

Mielelski Kazimierz zamieszkały Ostrowy k/Częstochowy, zgubił przepustkę CzZPW. 2017-1

Głosy z „tamtego świata"
„MŁODZIEŃCY, STRZEŻCIE SIĘ przewrotnych kobiet..."

Zaznaczam na wstępie, aby mnie ktoś — sądząc z tytułu — nie poczytał za antyfeministę — że nie jestem t.zw. „wrogiem kobiet" i nie mam z żadną z nich na pieńku. Nie mam również zamiaru moralizować lub ostrzegać kogokolwiek, nie pisałem także tego artykułu w stanie zamroczenia lub przy niepełnych władzach umysłowych, jakby ktoś mógł po przeczytaniu tylko tytułu pomyśleć.

Po prostu użyłem w tytule wyjątku z ogłoszenia, które ukazało się w 1924 r. w jednym z numerów „Gońca Częstochowskiego", pisma z pewnymi ambicjami, gdyż mieniło się ono w podtytule „dziennikiem... społecznym i literackim".

Nie przeszkadzało to jednak właścicielom pisma przyjmować takich oto — na pół strony gazetowej — ogłoszeń:

Kino-Teatr „Nowy" — „Młodzieńcy strzeżcie się przewrotnych kobiet, które sprowadzają na bezdroża! Prawdziwa uczta artystyczna dla miłośników kina!"

Igraszka wyrafinowanej kobiety.

Wstrząsający dramat w 6-ciu wielkich aktach, ilustrujący tragiczne dzieje niedoświadczonego młodzieńca, który wpadł w sidła wyrafinowanej kobiety. Wspaniałe zdjęcia! Imponująca treść! Nadzwyczajna gra!

Nadzwyczajna gra? Nic w niej nadzwyczajnego — zwykła gra na najniższych instynktach dla zrobienia kasy czyli po prostu grubej i nie bardzo czystej forsy. Bardzo zresztą „kulturalna" gra!

Ale nie o takich „dramatach niedoświadczonego młodzieńca" chciałem pisać. Oddajmy znów głos „Gońcowi Częstochowskiemu" — numer noworoczny, z 1924 roku.

Minister przemysłu i handlu o sytuacji w przemyśle.

Warszawa. Minister przemysłu i handlu p. Kiedroń, w wywiadzie udzielonym „Gazecie Porannej" o sytuacji w przemyśle, powiedział między innymi:

Obecne położenie w przemyśle jest ciężkie. Dotkliwie daje się odczuć brak gotówki. Jest to wynik inflacji. Jedną z największych bolączek społeczeństwa... są stosunkowo wysokie ceny niektórych produktów przemysłowych, nie trzeba jednakże zapominać, że przemysł polski sprowadza z zagranicy cały szereg surowców, środków pomocniczych, których ceny na rynku światowym bardzo przekroczyły ceny przedwojenne.

Nie trzeba także zapominać, że ów „polski" przemysł był w zasadzie nie bardzo polski, gdyż w większości rządziły nim kapitały zagraniczne. A obcemu jak i rodzimemu kapitaliście chodziło przecież tylko o wyciśnięcie jak najwyższych zysków z polskich fabryk, z trudu polskiej klasy robotniczej, z robotniczej nędzy. Stąd też i taka „różowa" sytuacja w przemyśle.

Jak owo „ciężkie położenie w przemyśle" odbijało się na ludziach pracy niech zilustrują dalsze cytaty z „Gońca" z numeru noworocznego i z 4 stycznia 1924 roku.

Apel do serc litościwych! Miłosierdziu publicznemu gorąco polecamy biedną wdowę w starszym wieku, która znajdując się w skrajnej nędzy, za naszym pośrednictwem prosi ludzi litościwego serca o pomoc pieniężną na pogrzeb 18-letniego syna, znajdującego się w ostatnim stadium gruźlicy.

Wzrost drożyzny w Częstochowie. Komisja Stat. do badania wzrostu drożyzny ustaliła, że koszty utrzymania wzrosły w drugiej połowie grudnia w stosunku do cen z pierwszej połowy grudnia o 81,46 proc.

Chciałem tu dodać własny komentarz, ale okazuje się, że zrobił to za mnie pewien komentator z „Gońca" w numerze z 6 stycznia 1924 r. Wystarczy więc przytoczyć tylko najcelniejsze wyjątki z jego artykułu wstępnego, noszącego tytuł

„O poprawę doli rzesz pracujących".

„Problemat pracy zarobkowej jest w dobie obecnej zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Wadliwość naszego ustroju pieniężnego, ujawniająca się w systematycznym spadku wartości marki, stworzyła nienormalne warunki w dziedzinie kształtowania się zarobków robotników i biuralistów. Faktyczna wartość nabywcza obecnych płac wskutek deprecjacji waluty obniża się, powodując jednocześnie stały spadek stopy życiowej rzesz pracujących... Obecne warunki życiowe klasy pracującej są opłakane. Na skromne utrzymanie ledwie wystarczy. Nie wchodzą tu już oczywiście rozrywki duchowe... Jeden egzemplarz pisma wędruje po kilkudziesięciu poddaszach robotniczych.

Tak wygląda życie robotnicze w okresie normalnej pracy przemysłu. Inaczej jest podczas strajku albo przymusowego bezrobocia. Wówczas żyje się z dnia na dzień. Po wyczerpaniu zapasów gotówki skromny dobytek wędruje do rąk lichwiarze albo na staromiejski stragan."

Inny znów dziennikarzyna tak żałośnie wzdycha w niedzielnym felietonie „Przez zakopcone szkiełka" z 6 stycznia 1924 roku:

„Ale jak tu wytrzymać w czterech ścianach domowego ogniska, którego ciepło znacznie słabiej promieniuje z powodu nadmiernej drożyzny węgla."

Drożyzna, bezrobocie, nędza i głód mimo skrzętnych zabiegów zespołu redakcyjnego wyłazi jak szydło z worka na kolumnach „Gońca". Zobaczmy więc, co się działo w Częstochowie, powiecie i całym kraju w marcu 1924 roku, zajrzyjmy do numerów „Gońca Częstochowskiego" z 19 i 21 marca tego roku. Proszę — oto „radosne" wieści:

Środa dnia 19 marca 1924 r. **Strajki i zatargi w tartaku w Złotym Potoku.** Administracja dóbr Złoty Potok wobec przedłużającego się strajku robotników w tartaku przyjęła nowych robotników, którzy natychmiast przystąpili do pracy. Wydaleni robotnicy usiłowali przeszkodzić nowoprzyjętym i przerwać im pracę. Na tem tle powstał cały szereg zatargów, tak, że zawezwano policję z Częstochowy. Policja uspokoiła wzburzonych robotników i przywróciła porządek oraz normalny bieg pracy w tartaku.

Piątek dnia 21 marca 1924 r. **Redukcja urzędników. Jeszcze 40 tysięcy będzie usuniętych. 30 tysięcy już usunięto.** Warszawa. Akcja oszczędnościowa, której wynikiem jest między innymi redukcja urzędników, postępuje nieustannie naprzód. Dotychczasowe wyniki redukcji streszczają się w usunięciu 30 tysięcy funkcjonariuszy. Do końca czerwca r.b. ma być usuniętych jeszcze 40 tysięcy funkcjonariuszy.

Sobota dnia 22 marca 1924 roku. **Z Rady Miejskiej.** Oprócz pobieranego już dodatku w wysokości 30 proc. podatku państwowego od wyrobów alkoholowych uchwalono pobierać podatek miejski od zapałek, drożdży, octu itp. w wysokości 15 proc. podatku państwowego.

Tak więc obszarniczo-kapitalistyczne władze wyciągały ostatnie grosze z kieszeni głodujących robotników. Ale za to karmiono bezrobotnych i głodnych takimi oto „cudami kultury":

Teatr „Nowy". Jedno z najpotężniejszych arcydzieł kinematografii w 7-miu wielkich aktach z czasów wkroczenia Napoleona do Wiednia. Wstrząsające wrażenie wywołują wielkie bitwy oraz widok tysięcy rozszarpanych trupów i zniszczonych okolic krwawą pożogą wojenną
pod tytułem
Romans księżniczki De Valois.

Młodzieńcy, strzeżcie się... tfu! dosyć! Nawet gdy się o tych „błogosławionych latach" czyta dreszcz obrzydzenia wstrząsa człowiekiem. A cóż dopiero, gdy trzeba je było przeżyć.

Ale to już tylko „głosy z tamtego świata", ze świata, który odszedł i nigdy nie wróci.

Szperacz

*) Podkreślenia w tekście zgodne z pierwodrukiem. Zachowano także obowiązującą wówczas pisownię.